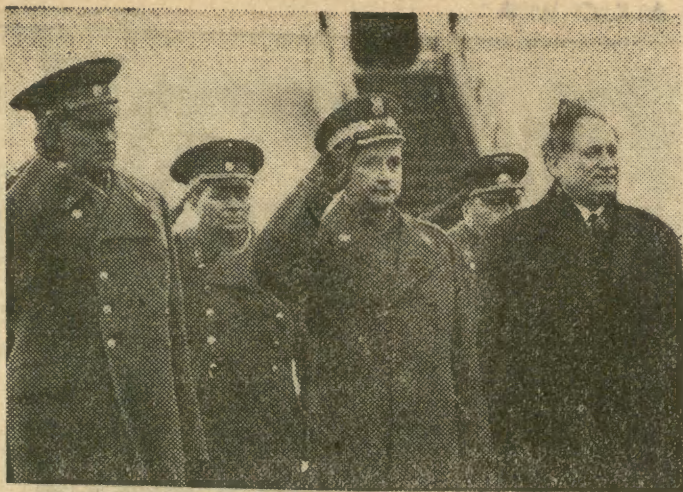


Pożegnanie delegacji Armii Radzieckiej

Marszałek A. Greczko i gen. A. Jępiszew przyjeżdżają przez Wł. Gomułkę, J. Cyrankiewicza i M. Sychalskiego



Wczoraj w godzinach popołudniowych delegacja Armii Radzieckiej z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego — Andrejem Greczką na czele, specjalnym samolotem opuściła Warszawę. Delegację na lotnisku Okęcie tętnili: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Mieczysław Moczar oraz minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski, wiceministrowie obrony narodowej i inne osobistości.

I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka i prezes Rady Ministrów —

W odpowiedzi na apel Lubina

Kopalnia „Jaworzno“, ZPG „Wolbrom“ NZPS „Podhale“ podejmują zobowiązania: nowocześniej, lepiej, taniej

W odpowiedzi na apel pracowników Zagłębia Miedziowego, do czynu na cześć 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina, włączają się coraz liczniej załogi w całym kraju

Swoją ponadplanową wysiłkę pragną one skupić przede wszystkim na sprawach najistotniejszych dla naszej gospodarki narodowej, na tym, by produkować nowocześniej, lepiej, taniej. Główny nurt zobowiązań odpowiada w pełni kierunkom wytyczonym przez uchwały V Zjazdu Partii oraz II i IV Plenum KC PZPR.

Oto kilka meldunków z zakładów pracy naszego regionu:

Walka z rakiem tematem seminarium w Algierze

W piątek w Algierze rozpoczęło się seminarium poświęcone walce z rakiem. Zostało ono zorganizowane przez ministerstwo zdrowia oraz ośrodek walki z rakiem im. Piotra i Marii Curie w Algierze. W seminarium biorą aktywny udział polscy lekarze, pracujący w Algierii.

3,5 mln zł pochłonęła już tegoroczna zima w Krakowie

Pomoc zakładów pracy — zbyt skąpa

Odwołali wczoraj naszą redakcję przedstawiciele Miejskiego Komitetu Akcji Zimowej oraz przedsiębiorstw i instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie porządku w mieście, w osobach: dyr. Bronisława Kozłowskiego (MKAZ), dyr. Wandy Owczarek (Zjedn. Zieleni Miejskie), dyr. Jana Pluty (MPO), por. Eugeniusza Sobosze (MO). Tematem spotkania były warunki komunikacji i ruchu pieszego na ulicach naszego miasta podczas obecnej zimy. Stanowisko „Echa“ znane jest naszym Czytelnikom.

Jak wynika z informacji dyr. Kozłowskiego i Pluty z 3,5 mln zł. przeznaczonych na tegoroczną akcję odśnieżania i zwalczania gołoledzi niewiele już zostało, konieczne będzie dofinansowanie w wysokości 1,5 — 2 mln zł. Do tej pory MPO wywoziło 65 tys. m³ śniegu z ulic miasta. Zakłady pracy własnymi środkami wywoziły około 15 tys. m³. Na walkę z gołoledzią zużyto 14 tys. m³ chlorku wapnia i prawie 10 tys. m³ piasku, żużlu itp. Niestety pomoc zakładów pracy i instytucji jest bardzo skąpa: do dyspozycji MPO oddają one dziennie najwyżej 22 samochody ciężarowe, zamiast obliczanych 50. To duża różnica, zwłaszcza wobec skąpości własnego taboru MPO.

J. Cyrankiewicz przyjeżdża w piątek przewodniczącemu delegacji Armii Radzieckiej — ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andreja Greczkę i szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej — gen. armii A. Jępiszewa. Delegację Armii Radzieckiej przyjął także przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski. Wizyty upłynęły w bardzo serdecznej atmosferze.

Ze świata

PREMIER A. KOSYGIN przyjechał na Kreml sekretarza stanu w federalnym urzędzie kanclerskim NRF — E. Bahra i przeprowadził z nim rozmowę na temat, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

POD KONIEC LUTEGO udaje się z wizytą do Bonn rumuński minister handlu zagranicznego — O. Burtica.

EWG I IZRAEL zawarły preferencyjny układ handlowy na okres 5 lat. Układ przewiduje stopniową obniżkę cel i inne ułatwienia w wymianie handlowej.

WICEKANCLERZ i minister spraw zagranicznych NRF — Scheel w drodze z Bonn do Delhi, zatrzymał się na krótko w Moskwie. Na lotnisku ministra Scheela powitał zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. Siemienow.

Kryzys rządowy w Turcji

SOFIA W dniu dzisiejszym premier Turcji — Suleyman Demirel złożył na ręce prezydenta kraju — Cevdeta Sunaya dymisję swojego rządu. Decyzję w tej sprawie podjęto w chwili, kiedy zaprezentowany przez rząd projekt budżetu na rok bieżący nie uzyskał aprobaty rządzącej partii sprawiedliwości.

Dzięki świadczeniom społeczeństwa

Setna po wojnie szkoła Krakowa powstanie w roku 1970

Plan zbiórki na SFBSiI wykonaliśmy w 108,4 proc.

Od dłuższego czasu nieodłączną część krajobrazu społecznego Polski stanowi budowa szkół. Tysiące Państwa Polskiego postanowiły uczcić najpiękniejszym pomnikiem — budową tysiąca szkół, każdego roku przybywa nam też sporo szkół wznoszonych dzięki ofiarności społeczeństwa świadczącego na SFBSiI.

Ile wybudowaliśmy szkół w ciągu 25 lat? Wystarczy tylko stwierdzić, że w roku szkolnym 1938/39 było w Polsce łącznie 73 tys. izb lekcyjnych, a na rok szkolny 1968/69 mieliśmy 173 tys. izb szkolnych, a do szkół stopnia wyższego niż podstawowe uczęszcza prawie 100 proc. młodzieży.

Jak każda zorganizowana działalność, tak i zbiórka na budowę szkół podlega planowaniu i rozliczeniu. I tak w ub. roku Kraków, mający według planu zebrać 44.500 tys. zł, wywiązał się ze świadczeń w wysokości 108,4 proc. tej

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 38 (7608) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 14, niedziela 15 lutego 1970 r.

Z obrad Plenum KW PZPR w Krakowie

Gromadzkie rady narodowe ważnym ogniwem umacniania więzi władzy ludowej z mieszkańcami wsi

Na terenie woj. krakowskiego znajdują się 344 gromady, w skład których wchodzi 1.868 wsi. Zamieszkuje w nich 1.523.727 obywateli, co stanowi 70,5 proc. ogółu ludności całego województwa. Wszystkie to wskazują, że jednym z głównych zadań staje się aktualnie konieczność dalszego, wszechstronnego umacniania działalności gromadzkich rad narodowych, w którym to procesie szczególne obowiązki spoczywają na instancjach i organizacjach partyjnych. Tym problemom poświęcone były — jak już informowaliśmy naszych Czytelników — obrady wczoraj odbywającego się Plenum KW PZPR w Krakowie, którym przewodniczył I sekretarz KW — CZ. DOMAGAŁA.

Zarówno w referacie, który wygłosił sekretarz KW — K. BARWACZ, jak i w toku dyskusji (zabrało w niej udział 20 osób), zwrócono uwagę na newralgiczne problemy związane z koniecznością dalszego wzmocnienia pracy politycznej, partyjnej na terenie gromad i

wsi, jak też rozwinięcia jeszcze większej niż dotąd działalności gospodarczej, głównie w dziedzinie intensyfikacji rolnictwa. W centrum uwagi znalazły się też sprawy dotyczące dalszego pobudzania twórczej inicjatywy szerokiej rzeszy ludności, czego wyrazem jest podejmowanie i realizacja czynów społecznych. Mówiono także o problemach inwestycyjnych, w szczególności o budownictwie mieszkaniowym i inwentarskim, oświatowym, służby zdrowia, a także urzędach komunalnych — słowem o tym wszystkim, co ma tak ważne znaczenie dla polepszania warunków życia obywateli we wsiach.

We wszystkich tych przedsięwzięciach doniosłą rolę mają do odegrania gromadzkie rady narodowe, które zajmują szczególne miejsce w systemie organów władzy i administracji państwowej w naszym kraju, jako najniższe, a zarazem najbliższe ognia, w których najbardziej bezpośrednio

kształtuje się więź władzy ludowej z ludnością. A także poprzez które w sposób najbardziej masowy i konkretny dokonuje się włączenie mieszkańców wsi do współgospodarstwa i współzarządzania sprawami swego terenu. Zwiększa w zakresie aktywizacji wsi i pełnego wykorzystania możliwości wzrostu produkcji rolnej, rady gromadzkie są ogniwem decydującym. Ekonomiczny rozwój poszczególnych wsi, wzrost wydajności z hektara, osiąganie coraz lepszych wyników w hodowli, postęp w dziedzinie kultury rolnej — w podstawowej mierze zależą od pracy i inicjatywy rad gromadzkich, od umiejętnego wykorzystywania przez nie uprawnień

(Dokończenie na str. 4)

Ślub prof. Ch. Barnarda

LONDYN

Prof. Christian Barnard, wybitny kardiolog z Kapsztadu, który przeprowadził pierwszą w historii medycyny transplantację serca, w Johannesburgu poślubił Barbarę Zoellner, dziewczynę pochodzącą z miejscowego „eleganckiego świata”. Ojciec jej jest zamożnym przemysłowcem.

Prof. Barnard liczy obecnie 46 lat, a wybranka jego „serca” — 19. Barbara Zoellner jest drugą żoną prof. Barnarda.

25-lecie Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia

List I sekretarza KW PZPR w Krakowie

KIEROWNICTWO I ZESPÓŁ KRAKOWSKIEJ ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA KRAKÓW

Z okazji 25-lecia działalności Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia, przesyłam w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie i swoim własnym całym zespołowi Rozgłośni i wszystkim współpracownikom serdeczne pozdrowienia i gratulacje.

W okresie 25 lat niewiele było twórczy udział w życiu naszego regionu i kształtowanie jego socjalistycznego oblicza. Audycje Rozgłośni, nacechowane zaangażowaniem politycznym, popularyzowały politykę naszej Partii, wyzwały aktywność społeczną i produkcyjną mieszkańców ziemi krakowskiej, mobilizowały społeczeństwo do realizacji programu Partii. Niezależnie od tego, poważną rolę odegrała Krakowska Rozgłośnia w prezentacji naszego regionu i ukazywaniu jego osiągnięć w szerokiemi rzeszom radiosłuchaczy w całym kraju.

Wierzymy, że w dalszym ciągu Wasze wysiłki i umiejętności oddawać będziecie doskonałemu i rozwijaniu swej odpowiedzialnej pracy oraz pogłębianiu ideowo i politycznie zaangażowanego programu, będącego wyrazem socjalistycznych przemian dokonujących się na ziemi krakowskiej, aby stale towarzyszył on naszej trosce o umysły i serca najszerszych rzesz społeczeństwa.

W dniu jubileuszu składam Wam najserdeczniejsze gratulacje i życzę dalszej owocnej pracy i wielu nowych sukcesów twórczych. Życzę stałego doskonalenia audycji, wzrostu oddziaływania polityczno-wychowawczego na społeczeństwo regionu i jeszcze ściślej więzi ze słuchaczami, opartej na szerszej sympatii i zaufaniu oraz wiele pomyślności w życiu osobistym.

I SEKRETARZ KW PZPR CZESŁAW DOMAGAŁA

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Dziękujemy...

Realizując swoją wcześniejszą obietnicę — o czym informuje „Echo” p. Ludwik Lipka, główny księgowy — Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego przekazała na zagospodarowanie mieszkania Michała, sześciuletniego właściciela książeczki z numerem 1000 — kwotę zł 800.—

W imieniu obdarowanego i własnym serdecznie Centrali dziękujemy! (mar)

Runął budynek reaktora atomowego

PARYŻ

Do tragicznego wypadku doszło w Grenoble, gdzie zawalił się wznoszony budynek mający służyć za pomieszczenie dla reaktora atomowego. Zginęło 5 osób, a 2 zostały ciężko ranne. W chwili katastrofy 4 robotników znajdowało się na rusztowaniach na wysokości 30 metrów nad ziemią, natomiast pięty przebywał wewnątrz budynku i został przysypany gruzami.

W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI podpisana została umowa o międzynarodowych przewozach drogowych między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Królestwa Norwegii.

Z OKAZJI XXV TARGÓW KRAJOWYCH „WIOSNA-70” — zorganizowany został konkurs na towary „Dobre, ładne, poszukiwane”. Zgodnie z regu-

Z kraju

laminem — producenci mogą zgłaszać do konkursu tylko artykuły produkowane seryjnie.

WARSZAWSKI TEATR POLSZECHNY obchodził 25-lecie działalności. W okresie czterech tygodni Teatr gościł 5 milionów widzów.

KOMITET CENTRALNY PZPR przesłał depeszę gratulacyjną z okazji zwolnienia nadzwyczajnego jednoosobowego zjazdu Komunistycznej Partii Finlandii.

Surowe kary dla sprawców nadużyć finansowych

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się w piątek proces b. pracowników Wydziału Finansowych w Łodzi oraz właścicieli prywatnych przedsiębiorstw, sklepów i zakładów, oskarżonych o wręczanie i przyjmowanie łapówek. Rozprawa, w czasie której przesłuchano ponad 100 świadków, w pełni potwierdziła winę oskarżonych.

Wyrokiem Sądu b. pracownicy wydziału finansowych zostali skazani na kary od 5 do 12 lat pozbawienia wolności, 3 właścicieli sklepów i prywatnych przedsiębiorstw skazano na kary od 3 do 1,5 roku pozbawienia wolności.

W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł kary grzywny oraz pozbawił ich na okres kilku lat praw publicznych i obywatelskich.

ZAWIADOMIENIE DOKP — KRAKÓW

W dniach od 17 do 20 lutego br. — z powodu prac drogowych, odwołuje się bieg pociągów: nr 32114 relacji Kraków—Sędziszów, odj. z Krakowa o godz. 7.50 i nr 23119 relacji Kielce—Kraków, odj. z Kielca o godz. 8.40, na odcinku Szczepanowice—Sędziszów.

Podróżni udający się z Krakowa pociągami nr 32114 dalej jak do przystanku Szczepanowice oraz podróżni z Nowej Huty, korzystający z tego pociągu do Batowic poza Szczepanowice, będą przewożeni autobusami z Krakowa Gł. do stacji Tunel z przystankami w poszczególnych miejscowościach, w których znajdują się stacje kolejowe.

Podróżni z Nowej Huty będą dojeżdżali do Krakowa Gł.

Odjazd autobusów z dworca PKS przy ul. Bosackiej, o godz. 8.30. K-1288

W odpowiedzi na apel Lubina

Zakłady pracy Krakowa i województwa podejmują cenne zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

tys. ton węgla. Dalsze zobowiązania, podjęte w ramach Czynu Zwycięstwa, zapowiadają zwiększenie wydajności pracy o 30 kg na robocznio-wkę i przepracowanie 30 tys. godzin przy porządkowaniu i zazielenianiu terenów kopalnianych.

Założa Zakładów Przemysłu Gumowego w Wolbromiu odpowiedziały na apel pracowników z zagłębia miedziowego zobowiązaniami, których wykonanie przysporzy naszej gospodarce towarów o łącznej wartości 13 mln zł. Pracownicy poszczególnych wydziałów zarezytują swoim słowem za wykonanie i przekroczenie planów produkcji we wszystkich asortymentach, szczególnie ważnych dla górnictwa, komunikacji i zakładów przemysłowych.

W Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” założa podjęła szereg zobowiązań zmierzających do dalszego doskonalenia organizacji pracy, a przez to do polepszenia jakości wytwarzane-

go obuwia i powiększenia efektywności produkcji. Łączna wartość podjętych dotychczas zobowiązań szacuje się na 20 mln zł, w czym największy udział ma założa Wydziału Wyrobów Gumowych.

Z obrad Komisji Ekonomicznej

KC PZPR

Ceny winny być aktywnym instrumentem polityki gospodarczej

W piątek zakończyła 2-dniowe obrady Komisja Ekonomiczna KC PZPR.

W oparciu o 4 referaty opracowane przez naukowców i praktyków, uczestnicy obrad przedyskutowali w sposób kompleksowy zasady kształtowania, funkcjonowania i kierunki doskonalenia systemu cen — głównie zaopatrzeniowych w naszej gospodarce.

Dyskusja miała charakter nie tylko teoretyczny, ale dotyczyła również konkretnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem cen. Główny jej nurt sprowadził się do tezy, że w nowym systemie zarządzania planowania wymagane jest użycie cen aktywnego instrumentu polityki gospodarczej.

Do węzłowych problemów poruszonych w dyskusji ustosunkował się Bolesław Jaszczuk.

Pożyteczne wydawnictwo

Narciarski kodeks drogowy

Wybierający się w góry na „białe szaleństwo” zwłaszcza początkujący narciarze — mogą już zaopatrzyć się w bardzo pożyteczne wydawnictwo: narciarski kodeks drogowy, będący próbą sformułowania przepisów jazdy na nartach w górach.

Wydanie „narciarskiego kodeksu” stało się sprawą pilną z uwagi na rozwój turystyki i sportów zimowych w miejscowościach górskich. Zapoznanie się z przepisami ruchu na białych szlakach zwiększy bezpieczeństwo jazdy i obniży ilość wypadków.

(bz)



Zespół „I” zorganizowany został w Człuchowie (woj. koszaliński) przed rokiem. Jego założycielami i członkami są młodzi nauczyciele z miejscowych szkół, a patronuje im praca Związek Naucz-

cielsstwa Polskiego i Związek Młodzieży Socjalistycznej. Oprócz własnych kompozycji wykorzystują oni utwory ze zbiorów Oskara Kolbergi.

CAF — Kraszewski

Z procesu przeciwko grupie 5 osób

oskarżonych o przestępstwa godzące w interesy ustrojowe PRL

Krąg zainteresowań dyrektora „Instytutu Literackiego”

W ciągu pięciu dni procesu toczącego się w Warszawie przed Sądem Wojewódzkim przeciwko 5-osobowej grupie osób oskarżonych o przestępstwa godzące w dobre imię i interesy ustrojowe PRL — złożyli wyjaśnienia oskarżeni: Maciej Kozłowski, Maria Tworowska, Krzysztof Szymborski oraz Jakub Karpiński. Rozpoczęła składanie wyjaśnień ostatnia oskarżona Maria Szpakowska.

M. Kozłowski, M. Tworowska oraz K. Szymborski przyznali się do czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. Oskarżony J. Karpiński po złożeniu wyjaśnień odmówił odpowiedzi na pytania sądu i stron.

Wyjaśnienia oskarżonych, odpowiedzi na pytania sądu i oskarżycieli publicznych oraz obrony — skonkretyzowały wiele zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, rzuciły też dodatkowe światło na inspiracyjną i organizacyjną rolę Instytutu Literackiego „Kultura” w Paryżu a także jego szefa — Jerzego Giedroycia.

Oskarżeni nie negowali swego osobistego udziału w działalności skierowanej przeciwko Polsce. Przyznają się też do tego, jak np. czynił to Szymborski, że rola jaką odegrali była zarówno w swej formie jak i treści wyraźnie szkolona dla państwa polskiego i jego ustroju. Na jednoznaczny charakter działalności oskarżonych wskazuje konspiracyjna forma podejmowanych przedsięwzięć. Nie dziwnego, jeśli szereg czynów, sędziwnie przez Giedroycia miało jasno określony wydźwięk dywersyjny charakter. Każde posunięcie było konsultowane z Giedroyciem.

Obok pozornie drobnych spraw, dyrektora „Instytutu Literackiego” interesowały fachowe sprawy gospodarcze, nastroje np. w wojsku, w tym wśród oddziałów radiostacji stacjonujących w CSRS itp. O tym, że Giedroyc nie bardzo liczył się ze swoimi zwierzonymi współpracownikami może świadczyć znamienny fakt, że bez ich wiedzy i zgody przekazał dla radia „Wolna Europa” opracowaną przez nich oszczerczą ulotkę. Nie jest to zresztą jedyny dowód, jaki wypływał na procesie, świadczący o kontaktach paryskich ośrodka z monarchijską rozgłośnią — mimo skrajnie ukrywanych przez Giedroycia tego typu powiązań, które jeszcze raz zaprzeczają tezie o niezależności i braku powiązań „Kultury” z „Wolną Europą”.

Oskarżeni zeznając przed sądem, nie mogą ukryć planów na przyszłość — podsuwanych im przez „Kulturę”. Szereg ich zebrań i narad, zarówno w Paryżu, jak też w Polsce, poświęconych było dyskusji nad formami osiągnięcia wrogich celów. A obejmowały one nie tylko udoskonalenie metod przetrwania z polską tendencją w opracowaniu, a do kraju — publikacji „Kultury”, ale też np. wydawanie stałego „Biuletynu”.

Po złożeniu wyjaśnień przez oskarżonych sąd przystąpi do wysłuchania zeznań świadków.

Z sali koncertowej

Na Wawelu i w Filharmonii

Remanent muzycznych refleksji z ostatnich dni wypadła zacząć od Wawelu... Tu, na wtorkowym „Wieczorze” produkowało się TRIO KRAKOWSKIE: Jerzy Łukowicz — fortepian, Antoni Cofalik — skrzypce, Krzysztof Okoń — wiolonczela — zespół to młody i wiekiem i stażem swojej artystycznej pracy, ale już dobrze w Polsce znany, wstawiony licznymi, u danymi występami w rozmaitych krajach Europy, a nawet w Afryce, doskonale się reprezentujący pod względem muzycznej pracy i sumienności. Ta więc wawelska nobilitacja była tylko jednym jęz. cza więcej potwierdzeniem wysokiej rangi artystycznej TRIA, zarówno w precyzyjnie zgranym i rzucającym się zespole, jak i indywidualnie: każdy z trzech członków TRIA to ciekawa, artystycznie dojrzała sylwetka. A repertuar był bardzo odpowiedzialny — i jubileuszowy (dwa tria Beethovena: Es-dur i B-dur; obchodzimy przecież „Rok Beethovenowski”).

Wczoraj natomiast pod firmą „Musica nova” w sali Filharmonii przeżyliśmy wieczór bogaty w wrażenia i wspomnienia... Na estradzie stanął w charakterze dyrygenta pierwszy dyrektor Filharmonii Krakowskiej w odrodzonej Polsce: dr Zygmunt Łatoszewski, na sali, jako gość, siedział jeden z następnych dyrektorów Filharmonii, tak bardzo zasłużony dla rozwoju tej instytucji: Piotr Perkowski. W programie znalazł się też — otwierający koncert — „Nokturn” Perkowski: muzyka to bardzo urokliwa, nastrojowa, niezwykle „malarska”, pięknie wykorzystana w instrumentalnych barwach; wykonanie b. dobrze eksponujące charakterystyczne elementy kompozycji.

Potem ukłonił się publiczności z estrady młody skrzypek, Krzysztof Jakowicz — i zaczął grać z orkiestrą I koncert skrzyp. Szymanowskiego. Ci, którzy dotąd znali tego solistę tylko z nazwiska i notatek prasowych (kilka-krotnie laureat różnych konkursów muzycznych), mieli miłą niespodziankę: Jakowicz jest skrzypkiem, którego gra może dać słuchaczowi mnóstwo satysfakcji: piękny, nieskazitelnie czysty w I koncercie Szymanowskiego ton skrzypiec, artystyczne skupienie; dźwięk raczej kameralny, ale — jak na warunki wielkiej sali Filharmonii — dostatecznie nośny. Wolalbym, aby solista poprzestał być na I koncercie Szymanowskiego.

go: gdy grał na bis — wypadł stąd.

Nie lada ciekawostką muzyczną, i to dużej miary, były wczoraj fragmenty nowo skomponowanej przez Romualda Twardowskiego opery „Rzecz o Janie i Herodzie”, wystawianej aktualnie przez Teatr Wielki w Łodzi. Osnuty na kanwie staropolskiego dramatu Jakuba Gawałowicza (1598—1679), „moralitet” ten niezwykle zwięzły, a nawet dowcipnie łączy muzyczną archaizację na modłę XVI—XVII w. (a nawet i wcześniejszą) — z konstrukcjami współczesnego języka kompozytorskiego. Tej muzyki słucha się z zainteresowaniem i zadowoleniem. Tym bardziej, że pod batutą Z. Łatoszewskiego orkiestra i chór (przygot. — St. Galiński) brzmiały doskonale, trójką solistów z łodzi: T. Wojtaszek-Kubiak (Herodjada — sopran), Wł. Malczewski (Jan Prok — baryton) i Zdz. Krzywicki (Herod — bas) imponowała głosami o potężnych woluminach; ażeby sekundować łódzkiej góściom czwarty solista, jak zawsze muzycznie śpiewający nasz krakowski tenor St. Starzyk (Herold).

Interesująco przebiegał czwartkowy wieczór Klubu Miłośników Muzyki, poświęcony muzyce francuskiej z przełomu XIX i XX w. — i będący zarazem prezentacją młodych talentów: słowo ustępne ugotowała Joanna Wnukówna, w części muzycznej wystąpiła pianistka Urszula Gatkowska, a następnie śpiewała mezzosopranistka Urszula Narbut-Cholewa (z tow. fort. Anny Liszka); wartościowy materiał głosowy, który przy dalszej pracy na pewno przyniesie pomyślne artystyczne rezultaty.

JERZY PARZYŃSKI

Katastrofa autobusowa w Peru

MEKSYK

W piątek w odległości 180 km na wschód od stolicy Peru — Limy wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Wypełniony pasażerami pojazd stoczył się do rzeki Mantaro. W wyniku wypadku zginęły prawdopodobnie 32 osoby.

Od niedzieli...

Wadomości docierające z Indii, gdzie rządy od dłuższego już czasu sprawuje kobieta, p. Indira Gandhi, dowodzą, iż obrany przez nią kurs polityczny, „na lewo” — nie będzie w aktualnej sytuacji Indii łatwy do zrealizowania. Pierwszym manewrem, który miał wprowadzić Indie na obrany kurs, była decyzja o nacjonalizacji czterdziestu największych indyjskich banków. Ustawa przesłała przez parlament i zyskała poparcie większości jego członków. Sprawa tej decyzji zajął się jednak indyjski Sąd Najwyższy, który w minioną środę uznał, iż ustawa o nacjonalizacji banków sprzeczna jest z konstytucją, a zatem jest nieważna. Wydając swe orzeczenie Sąd stwierdził ponadto, iż jest ona dyskryminacyjna, jako że dotyczy tylko części banków prywatnych, a nie wszystkich.

Ta decyzja Sądu Najwyższego Indii z miejsca zastrzyła konflikt między siłami reformistycznymi, a obozem prawicy, który — jak pamiętamy — usiłował już usunąć Indirę Gandhi z przywództwa w Indyjskim Kongresie Narodowym. Nie udało się wówczas, nie powiedzie się najprawdopodobniej i teraz. Rząd zapowiedział już nacjonalizację wszystkich banków, w tym także i zagranicznych, co ostatecznie już rozstrzygnie spr-

wę kompetencji, czy niekompetencji rządu, jeśli idzie o wydawanie ustaw o nacjonalizacji.

Nowa ustawa o nacjonalizacji przedstawiona będzie parlamentowi za kilka dni przez premiera a zarazem ministra finansów w osobie pani Gandhi. Od tej chwili, jeśli ustawa zatwierdzona zostanie przez parlament, można będzie mówić o zdecydowanym wejściu przez Indie na drogę poważnych reform społecznych.

O Indonezji znów głośno

Tymczasem w niezbyt odległej od Indii Indonezji w dalszym ciągu rząd generała Suharto prowadzi kampanię antykomunistyczną, tępí wszystkich, którzy mogą być choćby tylko podejrzani o sympatie dla tego kierunku politycznego. Więzienia i miejsca odosobnienia są drutami kolczastymi są przepelnione. Mimo to nagonka antykomunistyczna nie ustaje. Niedawno w wojsku udzielono dymisji, a potem uwiezono dwunastu generałów, którym zarzuca się związki z byłym prezydentem Sukarno.

Wszystkich więźniów segreguje się według kategorii zagrożenia od „A” do „C”. Dla kategorii „B” przeznaczono jedną z wysp — Buru określaną, jako „zapomniana przez Boga i ludzi”. Po wyczerpaniu zgromadzonych tam zapasów żywności więźniowie będą musieli zdobywać żywność przez uprawę ziemi, jeśli im się to uda, lub umrzeć z głodu.

Inaczej przedstawia się sytuacja więźniów z kategorii „C”, z których większość nie została nawet posądzona o sympatie z komunizmem. Więźniowie ci w ogóle nie dostają żadnej żywności, a ich doprowadzają zajmują się członkowie ro-

to przy współudziale żołnierzy okdemendowanych do strażnicy więźniów. Wiem indonezyjskich, a także i zachodnich obserwatorów, twierdził nawet, że tak władze indonezyjskie, jak i sami obywatele tego kraju wbrew swej woli przyczyniają się do powiększenia sił przyszłych powstańców. Zarówno w samej stolicy kraju, Djakarcie, jak i w innych rejonach kraju ścigani i śczeni komunistami organizują się na nowo i nikt nie wątpi, że z czasem zdołają odbudować swą organizację, jedną z największych poza krajami socjalistycznymi.

Korespondent „International Herald Tribune”, który w ubiegłym miesiącu odwiedził kraj tysiąca wysp, zrelacjonował w sposób beznamienny aktualną sytuację w Indonezji: pełną ludzkich tragedii, nieszczęśliwą i okrutną, jako jedyny kraj, w którym partia komunistyczna kilkakrotnie już skarana na zagładę, odradzała się zawsze, jak legendarny Feniks z popiołów.

— Czy tak będzie i tym razem? Korespondent porzucił pytanie bez odpowiedzi, ale mimo to z korespondencji wynika jasno, że komunistów wciąż stanowią w Indonezji potężną siłę, siłę która przetrwała nadal obecnych władców tego dziwnego kraju. (m-tz)

...do soboty

„Srebrne miasto” poprawia swą urodę

Plan zagospodarowania Olkusza już gotowy!

„Srebrne miasto”, jak niegdyś nazywano Olkusz, jest dziś rozległym placem budowy. Jego awans nie jest jednak błażym sprawą łatwą. Chociaż bowiem w dawnych wiekach miał on okresy świetności, to jednak potem przyszyły na miasto ciężkie czasy związane z upadkiem kopalnictwa, wojnami. Gdy w 1787 r. król Stanisław August odwiedził Olkusz, zobaczywszy gruzy i ruiny napisał, że przedstawia on obraz „nędzy mieszczan siedzących na bogactwach”.

W ostatnim dopiero 25-leciu „srebrne miasto” uzyskało nowe warunki rozwoju. Stwarza je przede wszystkim wykorzystywanie tych bogactw naturalnych, które w dawnych wiekach zdecydowały o powstaniu tutaj górniczej osady, a potem górniczego grodu.

Przypomnijmy, iż ostatnio wybudowano na obrzeżu miasta wielką kopalnię rud metali nieżelaznych. To tutaj także modernizuje się „Emaliernię”, rozbudowuje wytwórnię wentylatorów. Na pustych do niedawna, jałowych, piaszczystych polach wyrosło kilka nowoczesnych osiedli mieszkaniowych. Otworzyły podwoje kilka nowych szkół podstawowych i średnich. Poważnie zaawansowana jest realizacja całego zespołu obiektów szpitala powiatowego. Olkusz łączy dziś z Krakowem nowa arteria drogowa, która pozwala na sprawną komunikację pomiędzy oboma tymi miastami.

Wszystkie te przedsięwzięcia jednak, chociaż już w

znacznym stopniu zmieniły obraz i charakter miasta, to jednak stanowią dopiero wstępny etap w likwidowaniu istniejących tutaj braków i niedomagań. Wiele rejonów miasta, a zwłaszcza śródmieście woła o radykalne zmiany, jako że w dalszym ciągu jest ono niewłaściwie zagospodarowane. O tym jak będzie prezentował się ten rejon mówią opracowane w Woj. Pracowni Urbanistycznej w Krakowie — plany jego zagospodarowania. Głównym projektantem tych planów jest mgr inż. Andrzej Dobrowolski, autorką rozwiązań tzw. programowych mgr inż. Bożena Malachowska.

Przed wszystkim w Olkuszu chronić się będzie zabytkowo budowlę. Co prawda niewiele dochowało się ich do naszych czasów, tym jednak cenniejszą stanowią one tutaj wartość. Oto dom pod nr 15 przy Rynku z piękną, gotycką bramą wykonaną z parczewskiego, czerwonego piaskowca, pod nr 20 — z charakterystycznymi, przyporami pod nr 25 — z barokowym portalem i interesującym gmerkiem, pod nr 29 — z renesansowym portalem i sklepieniami kolebkowo piwnicami biegnącymi na czterech podziemnych kondygnacjach. W miejscach zaś, gdzie dawniej wznosiły się mury obronne i baszty — utworzony zostanie pas efektownej, parkowej zieleni.

Obok kamieniczki, w której mieści się dziś muzeum regionalne, wybuduje się pawilon wystawowy, dostosowany swą architekturą, do charakteru całości Rynku. W pawilonie tym znajdzie się m. in. ekspozycja obrazująca tradycję i współczesne osiągnięcia miejscowego górnictwa.

Planuje się, iż ze śródmieścia wyprowadzone zostaną na dalsze tereny: zakłady przemysłowe, uciążliwe warsztaty rzemieślnicze, bazy i składowiska. Zmieni się funkcję lokali usługowych i handlowych w Rynku. W zmierzniowanych pomieszczeniach ulokuje się tu sklepy z wyrobami artystycznymi i pamiątkarskimi, księgarnie, stylowe winiarnie, zaciszne kawiarenki — natomiast sklepy spożywcze, z artykułami codziennego użytku i przemysłowymi, usytuuje w nowym, handlowym rejonie. Powstanie on wzdłuż ul. 1 Maja, na trasie od dworca kolejowego. Ponadto ul. 1 Maja uwolniona ma być od ruchu przelotowego, stając się przede wszystkim arterią dla pieszych. Przelotowy ruch pojazdów skierowany zostanie ul. Szpitalną, która awansuje do jednej z głównych tras komunikacyjnych miasta.

Znaczna część nowych obiektów liczyć będzie 11 pięter, a zatem będą to pierwsze tak wysokie budynki w Olkuszu. W śródmieściu planuje się też budowę: domu kultury z salą widowiskową na 500 miejsc i biblioteką po-

wiatową, 2 kin, hotelu miejskiego.

Rzecz jasna, iż nowe budynki powstawać będą też poza śródmieściem, żeby wspomnieć o planowanej po 1975 r. realizacji ogromnego osiedla mieszkaniowego przy ul. Słowackiego, czy też rozbudowie ośrodka sportowo-wypoczynkowego na Czarnej Górze.

Tak więc dzięki porządkowaniu starej i realizowaniu nowej zabudowy zmieni się sylwetka i panorama Olkusza, poprawią warunki bytowe jego mieszkańców.

B. PIECHONKOWA



Ten bocian najwidoczniej pomylił pory roku przylatując już do swego gniazda w wiosce Moos, NRF. Ponieważ panuje tam jeszcze ostra zima, mieszkańcy wioski postanowili zaopiekować się przedwczesnym gościem dostarczając mu pożywienia i oczyszczając gniazdo ze śniegu.

CAF — Unifax

UCZENI OSTRZEGAJĄ KIEROWCÓW

Niebezpieczeństwo w pigułce

Po wąskich uliczkach peryferii wielkiego miasta jedzie samochód. Nagle na jezdni wbiega dziecko. Sytuacja nie jest jednak niebezpieczna — dzieli je od pojazdu dostatecznie duża odległość, by kierowca zdążył zahamować. Ten jednak... dodaje gazu. W ostatnim momencie pisk opon, zgrzyt hamulca i blady z przerażenia kierowca ociera pot z czoła. Dlaczego to się stało? Skąd taka reakcja?

Opisany wypadek nie jest wymyślony. Kierowcą owego samochodu był jednak naukowiec-psychiatra, który ochłonawszy ze zdenerwowania zaczął szukać przyczyn swego anormalnego postępowania. I znalazł przyczynę — nie, nie był nią alkohol. Po prostu pan doktor zażył przed jazdą po dyżurze w klinice silny środek uspokajający...

W statystykach

Jak twierdzą specjaliści: Havard (W. Brytania) i Wagner (NRF) — około 10-20 proc. ogółu kierowców pojazdów mechanicznych prowadzi je po zażytych jakiegoś leku. W Europie lek taki to najczęściej środek nasenny, psychotropowy lub morfina i jej pochodne. Ogromna ilość kierowców zażywa także prozki przeciwbólowe: np. wśród 9 tysięcy kierowców zatrzymanych w NRF, którzy w ciągu ostatnich 24 godzin zażyli jakieś leki — połowa zażyła właśnie środek przeciwbólowy, zaś dalsze kilkanaście procent środek nasenny. A są to w dodatku specyfiki, których stosowanie bardzo często prowadzi do lekomani...

Uczony holenderski Nelemens przeanalizował 70 spraw sądowych o spowodowanie wypadków drogowych. 52 kierowców pozostawało pod działaniem alkoholu, w tym 43 zażyło dodatkowo jakiś lek. Dalszych 9 zażyło tylko lekarstwo. Głównie były to środki nasenne, których szkodziły dla sprawności kierowcy działanie łatwo zrozumieć. Co jednak z innymi lekami?

Jak działa lekarstwo

Dr Jan Markiewicz z krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych mówi: — Prowadzone ostatnio badania dowiodły, że istnieje znacznie więcej środków, których nadużywanie jest niebezpieczne dla kierowców. Szczególną uwagę poświęca się tzw. lekom psychotropowym, które oddziałują na centralny układ nerwowy znoszą np. stany lękowe, depresję czy napięcia. Ogólnie biorąc, chodzi tu o środki działające na centralny układ nerwowy bądź pobudzające, bądź hamujące. W obu przypadkach działanie to jest niekorzystne dla kierowcy. Zwiększona aktywność prowadzi do przyspiesze-

(Dokończenie na str. 4)

W trzech zdaniach

Sposób na złodziei

Zamki do walizek i torbek traktowane są przez większość ludzi, jako dodatkowa ozdoba, ponieważ w ich trwałość — jak dowodzi praktyka — nie należy wierzyć. Nie tylko psują się one bardzo szybko, ale można je otwierać różnymi kluczami, zawodzą w najmniej oczekiwanych momentach, bo chociaż właścicielowi wydawało się, że walizka jest zamknięta, to jednak cała jej zawartość nagle wysypiała się na ulicę. Spółdzielnia pracy usług metalowych w Warszawie opatentowała niedawno niezwykle mocny zamek, który jest tak skonstruowany, że nawet złodziejom trudno będzie otworzyć walizkę czy teczkę.

Wynalazek

dla wiewiórek

W Zakładach Przemysłu Chemicznego w Warszawie zbudowano urządzenie do produkcji popularnych ciasteczek — sesamek i wiewiórek. Odpowiednie powiększenie i synchronizowanie szeregów zębów, umożliwiło w ruchu ciągłym wytwarzanie sesamek lub wiewiórek. W efekcie znacznie zmniejszono ilość odpadów, zwiększono wydajność pracy, poprawiono jakość wyrobu i polepszone warunki pracy obsługi.

Patent dla ogrodników

Nożyce ogrodowe, zwane też sekatorami, przypominają swoim wyglądem dwa długie sierpy, które bez trudności ścinają całe pęki twardych gałązek. Tną one jednak bardzo krótko, a po ścięciu się ostrzy, młazdzą lodygi, niszcząc w ten sposób rośliny. Jan Jardański z Warszawy skonstruował więc specjalne nożyce, które mają 3 noże, co pozwala ciąć jeszcze większe ilości roślin jednocześnie, a poza tym — nawet tępe ostrza nożyce nie młazdzą lodygi.

Nasadka do klucza

Pomysłową nasadkę do klucza pneumatycznego opatentowali niedawno pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy. Umożliwia ona dokręcanie śrub i nakrętek w trudno dostępnych miejscach. Nasadka taka może być stosowana również do innych kluczy z napędem siłowym.

Należy tak usprawnić system zaopatrzenia przedsiębiorstw handlowych aby tkaniny i tysiące par butów nie leżały latami w magazynach

Rzecz będzie o tych towarach przemysłowych, które zalegają magazyny poszczególnych hurtowni, gdyż nie znalazły uznania w oczach klientów i teraz są kłują u nóg pracowników handlu, bo blokują miejsce, zamrażają kwoty pieniężne a każdy kolejny miesiąc działa na ich niekorzyść, odbierając im resztki i tak wątpliwej atrakcyjności.

Wiele przyczyn wpływa na powstawanie nadmiernych zapasów handlowych. Do pierwszej grupy zaliczyć należy przyczyny, które wynikają z winy przedsiębiorstw handlowych. Węć m. in. — nietrafność dokonywanych zakupów, wywodząca się z braku znajomości aktualnych potrzeb i gustów klientów. Nie jest dobrze z analizą rynku. W konsekwencji — o tym, jak mamy się ubierać i czym wyposażać nasze mieszkania, decydują — na własne wyczucie — pracownicy służb handlowych, z których gustami klient nie zawsze się zgadza i przechodzi obojętnie obok niektórych oferowanych mu towarów.

Brak jest również stałej współpracy hurtu z detalem w zakresie koordynacji zakupów. Problem jest złożony, posłużmy się jednakże następującym przykładem: stosunkowo niedawno krakowskie sklepy zostały zarzucone, uszytymi z identycznego materiału, damskimi płaszczami. Płaszcz tych było na zbyt dużo dlatego, że podczas krajowych targów nabyli je u producentów zarówno zaopatrzeniowcy przedsiębiorstw detalicznych jak i hurtowych.

Niedomaga także operatywność przedsiębiorstw w zakresie dokonywania na bieżąco przerzutów artykułów (zwłaszcza sezonowych) z jednego sklepu do drugiego, z miasta do powiatu i odwrotnie. A przecież z własnych doświadczeń wiemy, że towar, nieosiągalny a poszukiwany np. w Krakowie, leży miesiącami odłożony w sklepie małego miasteczka naszego województwa, by wraz ze zmianą pory roku powiększyć magazynowe zapasy. Brak operatywności przedsiębiorstw wy-

nika m. in. stąd, że w większości przypadków nie są one dostatecznie zorientowane w aktualnym stanie własnego posiadania, gdyż sposób magazynowania w hurcie towarów nie daje możliwości szybkiego przeglądu zapasów artykułów trudno zbywalnych.

Wiele do życzenia pozostawia również praca służb odbioru jakościowego w handlu, detalicznym i hurcie, nie mówiąc już o tym, że zbyt małe ilości towarów obejmują się kontrolą.

A przyczyny obiektywne, więc te, za które handel nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności? Jest ich również sporo, wymienimy kilka spośród nich: szybkie zmiany popytu uwarunkowane kaprysmi mody; pojawianie się na rynku coraz to nowych asortymentów towarów, które zwycięsko rywalizują ze starymi ich typami, znajdującymi się jeszcze w sprzedaży; nieterminowe dostawy towarów z przemysłu (niektóre artykuły sezonowe docierają do sklepów po sezonie); ograniczone ramy uprawnień przedsiębiorstw handlowych do dokonywania przecen towarów.

Wydział Handlu Prez. RN m. Krakowa dokonał ostatnio szczegółowej oceny stanu zapasów trudno zbywalnych artykułów przemysłowych w hurtowniach, które obejmują swym zasięgiem miasto i województwo. Czas więc odpowiedzieć na pytanie: czy zapasy rosną w krakowskich hurtowniach, czy też maleją?

Ogółem można stwierdzić, że pięć ostatnich kwartałów przyniosło poprawę. Nie znaczy to jednak, by grzechy popełnione w poprzednich latach nie rzutowały negatywnie na stan obecny. Odnosi się to np. do Wojew. Przeds. Tekstylno-Odzieżowego (trzeba obiektywnie stwierdzić, że tutaj najłatwiej o powstawanie nadmiernych zapasów), gdzie przed kilku laty zamówiono w przemysle zbyt duże ilości tkanin jedwabnych, które dziś leżą bezużytecznie w magazynach, bo posiadają przestarzałe i niemodne wzory, a cenę — nadal dość wysoką.

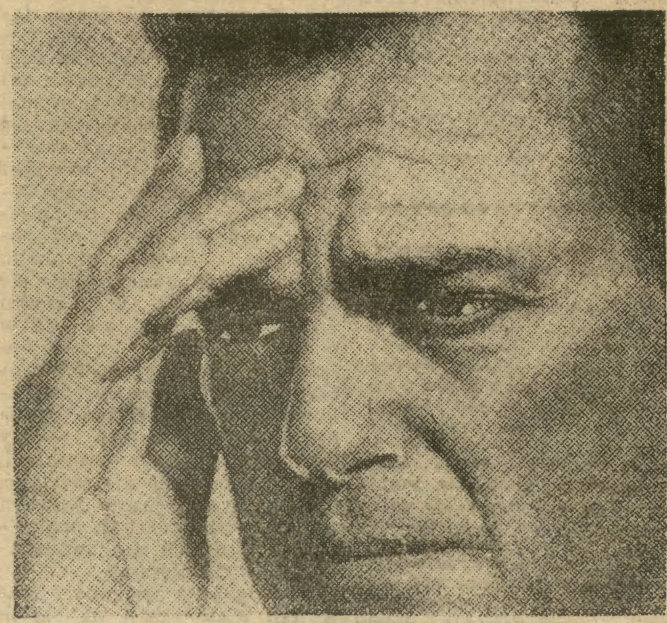
Ale nie tylko winy z daw-

nych lat. Mamy również do zaprezentowania grzechy młodsze, popełnione na odmiennie przed Wojew. Przeds. Handlu Art. Papierniczymi i Sportowymi, gdzie w okresie od III kwartału 1968 r. do III kw. 1969 r. zapasy w branży papierniczej poważnie... wzrosły. Chodzi głównie o zakupioną daleko na wyrost papier, bibułę atramentową, ściąganki do kalendarzy, futerały z tworzyw sztucznych i inne, a także podkłady na biurka, których (o dziwo) w magazynach jest nadmiar a w sklepach ani śladu.

Także, pomimo wyraźnego spadku zapasów trudno zbywalnych w Woj. Przeds. Handlu Obuwiami — nadal jeszcze w magazynach tego przedsiębiorstwa śpi snem sprawiedliwym ponad 52 tys. par obuwia skózanego.

Wnioski? Nie będziemy ich tutaj wliczać, bo są oczywiste. Pragniemy natomiast zauważyć, iż dobrze się stało, że krakowskie władze handlowe nadały tym wszystkim sprawom dość znaczną rangę, dając do zlikwidowania licznych zaopatrzeniowych nieprawidłowości. Czekamy na pozytywne rezultaty podjętego w tym zakresie działania.

JANINA LOVELL



Notatki z lektury

Krótki kurs życia

Doskonałe studium o przyczynach nierównomiernego wzrostu produkcji rolnej w Związku Radzieckim. Zwięzły, jasny, rzeczowy opis kolejnych etapów rozwoju gospodarki kolchozowej na ziemiach średnio urodzajnych. Obfity w przykłady z tak zwanego terenu, wielce trafny wywód o pracy jako źródle bogactwa. Ponadto następujące zagadnienia wyłożone prosto, lecz nie wulgarnie, zobrazowane tak, by było o czym pomyśleć:

— Chłop, a rewolucja. Polityka wywłaszczeniowa. Brak siły pociągowej i sprzętu naturalnym sojusznikiem idei kolektywizacji.

— Dziedzictwo biedoty i bezwładu. Hurrarewolucjonizm. Wpływ stosunków własności na plony. Gospodarcze skutki lewackiej wiary i nadziei.

— Był określa świadomość. Czy mieć znaczyć być przeciw tym, którzy nie mają? Czy lepszy był pozwała znaczyć stopę zysku? Czy przyrost drobnej wartości pochodzi zawsze z wysiłku?

— Socjalizm, a wartość dodatkowa. Czy socjalizm może się bez niej obejść? Miejsce narodzin. Sposób użycia. Dysponent.

— Inwestycje. Koszty. Konieczności. Wybór. Efektywność. Punkt wyjścia. Cel.

— Władza, a ekonomika. Sprężenie zwrotne. Zasięg władzy, a modernizacja środków produkcji. Czy i kiedy spożycie działa hamująco.

— Kult jednostki. Jego społeczne i gospodarcze podłoża. Jego względna użyteczność. Analogie z wczesnym feudalizmem. Analogie z późnym feudalizmem.

I wszystko to na dwustu sześćdziesięciu stronach druku, i wszystko nie w uczonej monografii, zbiorze szkiców, przemówień, podreczniku, eseju. Wszystko w powieści Włodzimierza Tiendriakowa pod tytułem ZGON. A żeby było dziwnie, powieść owa jest jednym z najciekawszych, najbardziej przykuwających uwagę czytadł, jakie zda-

rzyło mi się znaleźć w ciągu ostatnich paru lat.

Bardzo Państwu ten ZGON zalecam. Z różnych powodów.

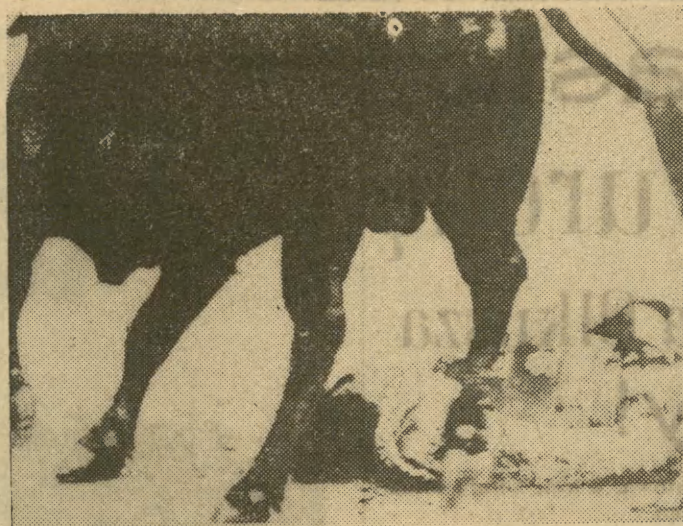
— Dlatego, że wcale nie tak znowu łatwo o dobre czytadło.

— Dlatego, że Tiendriakow pisze sprawnie i uczciwie. Mówiąc uczciwie, mam na myśli uczciwość autora wobec siebie i wobec nabywcy książki. Autor najwyraźniej nie żywi żadnych złudzeń, co do wysokości swojego lotu, nie wciąga czytelnika w mglistą aurę wzniośle śliczną i poetyczną, nie przedstawia swych talentów opowiadacza jako sensacji w dziedzinie literatury pięknej, ani nawet literatury sensacyjnej. W ogóle literatura interesuje go mniej, niż życie. Od razu wiadomo, że opowie nam po prostu o życiu kilku osób w pewnym kolchozie. Tyle przyrzeka. Dotrzymuje zaś z dużą nawiązką prawdy. (Zjawisko rzadsze, niż by można sądzić. Taki choćby ZORANY UGOR Szolochowa wyróżnia się mnóstwem pisarskich zalet, a przecież po Tiendriakowym ZGONIE zdaje się jakby słabszy, gorszy. Oczywiście, to nie powieść uległa zmianie, to my, nie całkiem słusznie, domagamy się współdziałalności sztuki z naszą wiedzą o rzeczywistym przebiegu zdarzeń).

Sposoby Tiendriakowa tracą na pewno staroświeckość. Jego bohaterowie są zwyczajni, losy ich pospolite. Mały despot, przewodniczący kolchozu Eulampiusz Łykov ze wsi Pożary umiera jak każdy w swoim własnym łóżku, niemłody już i robotą sterany. Jedni się cieszą, drudzy martwią. Zwyczajnie. A przecież, gdy na ostatniej kartce znajduję formułę: „Eulampiusz Łykov umarł. Eulampiusz Łykov żyje!”, słowa brzmią mi w uszach, jakby ktoś je mocno, z naciskiem wypowiedział. Jakby były niezwykle ważne.

ANNA TARSKA

Włodzimierz Tiendriakow. ZGON. Tłum. J. Dziarnowska PIW 1969. Cena zł 20.



Tym razem słynny hiszpański torreador El Cordobes nie zakończył zwycięsko swojej walki. W momencie, kiedy miał zadać bykowi ostateczny cios, został przez niego ciężko ranny nogą, którą przeciął gardło Cordobesa. Torreador został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim. CAF — Unifax

Z obrad Plenum KW PZPR w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

i środków, które mają do dyspozycji. Wiele w tym zakresie już zrealizowano. Jeśli w ciągu najbliższych czterech lat podniesiona została wydajność 4 podstawowych zbóż z 17,2 q do 21,4 q/ha — to niemała w tym zasługa właśnie gromadzkich rad. Wspomnieć też wypada o masowym szkoleniu rolniczym.

Poważnie też rozwija się akcja czynów społecznych. Wartość tych czynów osiągnęła w 1968 r. — 638 mln zł. W okresie od 1963 r. czynami społecznymi wybudowano ok. 2 tys. km dróg o nawierzchni twardej, 250 izb lekcyjnych, wiele świetlic, remiz strażackich, mieszkan dla nauczycieli, budowano ujęcia wodne, odcinki sieci wodociągowej, gazowej.

Pomimo tych osiągnięć, istnieje jeszcze w pracy gromadzkich rad narodowych, wiele słabości i braków. Przede wszystkim zagrażają się znaczące dysproporcje pomiędzy gospodarnością, aktywnością, poziomem pracy poszczególnych rad gromadzkich, ich autorytetem na terenie swego środowiska. Chodzi zatem o wyrównanie tych dysproporcji. Wiele zależy tu od doboru kadr, ich umiejętności, wiedzy, zaangażowania się w sprawy polityczne, społeczne, gospodarcze, od ich właściwego pojęcia patriotyzmu lokalnego, umiejętności łączonego z ogólnymi zadaniami i wytycznymi naszej partii i gospodarki narodowej.

Należy podkreślić, że rady gromadzkie powinny szerzej wykorzystywać swe uprawnienia celem spełnienia roli ko-

ordynatora wszystkich przedsięwzięć na swym terenie, przede wszystkim dla organizowania i kierowania produkcją rolną. Wymaga to dalszego zsynchronizowania działalności rad gromadzkich z pracą kolektów rolniczych i innych instytucji pracujących dla rolnictwa na wsi, bądź poza jej granicami.

Gromadzkim radom narodowym muszą stać się prawdziwym gospodarzem w swym środowisku, kierować wykorzystywaniem rezerw dla podnoszenia produkcji rolniej i hodowlanej. W szerszym niż dotąd stopniu aktyw społeczno-polityczny rejonów rolniczych powinien włączyć się do prac nad przygotowaniem planów gospodarczych gromad i wiejskich programów rozwoju rolnictwa. W coraz szerszych kontaktach z obywatelami, nie może być mowy — jak to jeszcze dotąd niejednokrotnie się zdarza — o lekceważeniu spraw ludzkich, biurokracji, bezduszności i formalizmu.

We wszystkich dziedzinach działania szczególny przykład — celowego, mądrego politycznie i służącego gospodarstwu postępowania — powinni dawać członkowie partii, pracujący w radach gromadzkich. Niezwykle ważną sprawą staje się odpowiedni pomoc dla gromadzkich rad narodowych ze strony powiatowych rad narodowych i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nad realizacją zaś tych wszystkich poczynań, co szczególnie podkreślano na wczorajszym Plenum KW PZPR — muszą czuwać gromadzkie komitety partyjne. Rzec jasna, że i gromadzkim komitetom partyjnym powinny mieć możliwość korzystania ze wszelkiej pomocy ze strony komitetów powiatowych PZPR.

Podsumowując obrady I sekretarza KW — Cz. Domagała zwrócił uwagę na stale wrastające, wraz z rozwojem naszej gospodarki, zadania rad gromadzkich, a głównie na obowiązki, które w związku z tym spoczywają na członkach partii, pracujących w tych radach. Omówił też sprawy do-

Tygodniowy program telewizji

od 16 II do 21 II 1970 r.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygot., 16.20 Program dnia, 16.25 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Zwierzyniec, 17.30 Sprawozd. z mistrzostw świata (FIS) w narciarstwie klasycznym, 18.15 Eureka, 18.45 Jazz i piosenka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20. Teatr TV: Eurypides „Andromacha”, 21.50 Na wielkim ekranie, 22. Dziennik, 22.15 Kronika z mistrzostw świata, 22.40 Politechnika — powt.

WTOREK

9.25 „Kryptonim Preludio 11” — film NRD, 10.55 Jez. pol. kl. III lic. i XI: St. Grochowiak — Ballada cielińska, 12. Wybieramy zawod., 12.45 i 13.55 Przystosowanie roln., 14.25 Politechnika: Matematyka I roku, 16.15 Program

dnia, 16.20 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Telewizyjny Ekran Międzynarodowy, 17.30 Territorio libre de America — progr. dokument. o Kuby, 19.05 Melodie i piosenki kubańskie — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Estrada Literacka, 20.35 „Kryptonim Preludio 11” — film, 22.05 Dziennik, 22.20 Suity Yoruba — pol. film TV, 22.40 Zakonczenie dnia kubańskiego, 22.45 Kronika mistrzostw świata, 23.10 Politechnika.

ŚRODA

8.55 Czerwony pancerni i pies, 9.55 Fizyka kl. VIII: Opór elektryczny, 10.55 Chemia kl. VII: O niektórych tlenkach, 14.25 Politechnika: Matematyka — kurs przygot., 16.15 Program dnia, 16.20 — 6 dni na nartach, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla dzieci: Piosenki Kabaretu z Papuga, 17.20 Kronika, 17.35 Magazyn ITP, 17.45 Poligon, 18.15 Wyprawy, 18.40 PKF, 18.50 Perspektywy techniki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Czerwony pancerni i pies, 21. Światowid, 21.30 Kronika mistrzostw świata, 21.50 Studio 63: Juliusz Słowacki, 22.45 Dziennik, 23.05 Politechnika.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole: Proces matematyzacji — a zastosowanie matematyki, 9. Jez. pol. kl. I, II, III lic. i kl. XI Poezja polityczna, 10.55 Historia kl. VI: Urodzeni w poddaństwie, 11.55 Historia kl. V: Życie w Biskupinie, 12.45 i 13.55 Mechanizacja rolnictwa, 14.25 Politechnika: Fizyka I rok, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Ekran z bratkiem, 17.55 Kronika, 18.10 Nad Odrą i Bałtykiem, 18.40 Przegląd muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20. Drogi zwycięstwa, 20.30 Śpiewa Irena Santor, 20.45 „Ścigany”, 21.35 Z placu budowy — pr. ekon., 22.05 Dziennik, 22.30 Kronika mistrzostw świata, 22.45 Politechnika — powt.

PIĄTEK

10 „Ścigany”, 10.55 Wychowanie obywatelskie kl. VII: Sztuka ludowa, 12.45 Zajęcia techniczne kl. VIII: Mój warsztat pracy, 14.25 Politechnika TV: Rysunek techniczny I rok, 16.15 Program dnia, 16.20 W pracowniach krakowskich pisarzy, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla ml. widzów, 17.50 Kronika, 18.05 Nie tylko dla pań, 18.25 Wszelchnia TV, 18.55 Gramy o telewizji, 19.25 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20. Teatr TV: M. Welicki — Prawie komedia, 21.20 Fikcja i rzeczywistość, 21.40 Rozmowa o książkach, 21.55 Dziennik, 22.10 Kronika mistrzostw świata, 22.35 Politechnika — powt.

SOBOTA

9.20 „Film z czarującą dziewczyną” — film rum., 10.55 Geografia kl. V: Krajobraz wulkaniczny, 12.10 TV Kurs Roln. Nowe kierunki w chowie bydła, 12.45 Nauka o człowieku kl. VIII: Układ nerwowy, 13.20 Transm. z mistrzostw świata FIS, 16. Program dnia, 16.05 Program publicyst., 16.40 Dziennik, 16.50 Teatr Młodego Widza: Gniewko syn rybaka, 17.40 Spotkanie z przyrodą, 18.05 Z teki folklorystycznej A. Dygacza, 18.25 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z wizytą u Was — pr. rozrywk., z Nowej Huty, 21.30 Dziennik, 21.50 Kronika mistrzostw świata FIS, 22.10 „Komisarz: prowadził śledztwo” — film francuski.

Atomowy zegar na „Expo-70”

Na terenie światowej wystawy „Expo-70”, która zostanie otwarta 15 marca w japońskim mieście Osaka, zakończono montaż „systemu dokładnej rachuby czasu”. Ośrodkiem tego systemu jest zegar atomowy, zamontowany na wieży wysokości 19 m. Zegar ten odznacza się dużą dokładnością. Błąd w obliczaniu czasu — zdaniem specjalistów — nie przekracza 1 sek. na tysiąc lat.

W 50 różnych miejscach na terenie wystawy ustawiono będzie 110 specjalnych zegarów sterowanych za pomocą sygnałów wysyłanych przez centralny zegar atomowy. Specjalne różnokolorowe tablice świetlne wskazywać będą nie tylko godziny, minuty i sekundy, ale dni tygodnia i miesiąca.

Niebezpieczeństwo w pigułce

(Dokończenie ze str. 3)

nia reakcji, które stają się mniej precyzyjne. Często działaniu pobudzającemu towarzyszy wystąpienie stanu euforii, czyli dobrego, pełnego optymizmu samopoczucia. W takim stanie kierowca łatwo przecenia swoje możliwości, nie dostrzega trudności, prowadzi pojazd lekkomyślnie, burawowo. Lekki działający hamujący powodują z kolei zobojętnienie na bodźce, zmniejszają szybkość reakcji, sprowadzają senność.

Oprócz wspomnianych leków psychotropowych także inne leki obniżają sprawność psychofizyczną kierowcy. Obradująca nad tym tematem nasza Komisja Leków stanęła przed bliskim trzema laty na stanowisku, iż istnieje dziesięć grup leków, które należałoby tu wziąć poważnie pod uwagę. Są to: niektóre środki stosowane do narcozy wziewnej lub dożylnie (jak ewipan i narcosan), wszelkie narkotyki, środki rozkurczowe — zawierające np. atropinę lub bel-

Aptekarska pompa

Lecjan Ambroziak — wynalazca z Bydgoszczy, opracował konstrukcję pompy membranowej umożliwiającej przepompowywanie bardzo małych ilości gazów i cieczy w dowolnie długim czasie.

Znane dotychczas pompy elektromagnetyczne nie są zbyt pewne w działaniu, mają niskie sprawności i cały szereg innych wad. Nowe urządzenie nie posiada wymienionych wad, ma niewielkie rozmiary, pewność działania, duży zakres wydajności i prostotę budowy; może być używane w ogrodnictwie, medycynie, chemii i gospodarstwie domowym.

ladonne, środki psychotropowe, nasenne i uspokajające, środki przeciwalergiczne i używane w „chorobie lokomocyjnej” (uwaga zatem na popularny „Aviomarin”), środki ogólnie pobudzające, obniżające ciśnienie krwi (np. raupasil); przeciwrzuciczne (pochodne PAS) i rozluźniające mięśnie, a także leki przeciwcukrzycowe. Niektórzy specjaliści sądzą nawet, że chorzy na gruźlicę w ogóle powinni wyrzucić się prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Medycyna i prawo

Tak więc — w opinii uczonych — sprawa jest dosyć jasna. Z grubsza wiadomo, jakie leki mogą być niebezpieczne dla kierowców. Jednakże z punktu widzenia prawa zagadnienie nie jest takie proste: nie można po prostu zakazać używania tych właśnie specyfików, bowiem byłoby to zakaz nieegzekwowalny; użycie leku byłoby znacznie trudniejsze od udowodnienia, iż powiedziałmy — wypicie alkoholu. W wielu wypadkach dzieje się to bez świadków, a i środki wykrywania obecności leku w organizmie nie są jeszcze doskonałe. Wreszcie choćby problem — czy kierowca, zaatakowany nagłym bólem, powinien zażyć lek, który obniży jego sprawność, ale usunie ból, czy też raczej nie nie używać, albo przerwać jazdę. Nasuwa się tu wiele różnych wątpliwości, trudnych do jednoznacznego wyjaśnienia.

W związku z ogólnym rozwojem motoryzacji na całym świecie, a także i w Polsce

sprawa leków w rękach kierowców staje się jednak coraz bardziej palącą. W niektórych krajach — na przykład w Jugosławii — zaczęto już opatrzyć opakowania pewnych leków nadrukiem „niebezpieczne dla kierowców”. Chyba warto pomyśleć nad tym i u nas. Zanim jednak to nastąpi dobrze byłoby, abyśmy zażywając zapisany przez lekarza specyfik zastanowili się, czy możemy po nim z czystym sumieniem zasiąść za kierownicą. Pytajmy więc lekarzy, czy nasze proszki i miksturki nie są czasem „alkoholem w pigułce”.

Uczni ostrzegają: niewinna z pozoru tabletki może kryć w sobie śmierć na szosie!

BOGDAN MIS

Recepta na wieczną młodość

Jeszcze jedną receptę na wieczną młodość przedstawiła w tych dniach najstarsza mieszkanka Erywanii, 109-letnia Tagui Arakeljan stwierdzając, iż sekret sprowadza się do „szczęścia rodzinnego i dobrego humoru”.

Sędziwa kobieta ma obecnie 72 wnuków, prawnuków i praprawnuków. Najstarsza z tej grupy — córka syna Arakeljan liczy sobie 87 wiosen, a najmłodsza praprawnuczka — zaledwie rok. Praprawnuczka czuje się jeszcze na tyle dobrze, że opiekuje się małym wnukiem, zajmuje gospodarstwem domowym.

Jej starszy brat przeżył 120 lat, a młodsza siostra ponad 104.

Praca

POTRZEBNA dochodząca na parę godzin dziennie, Kraków, 1 Maja 6 m. 12 a.

POTRZEBNA samodzielna gospośka. Nowa Huta, os. Handlowe 2 m. 24.

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc domową w godzinach popołudniowych. — Nowa Huta, os. Struska 7/165, godz. 19—20.

DOCHODZĄCA przyjmie, Kraków, Bałuckiego 5, klatka F m. 10 (boczna Rynku Dębnickiego).

Nauka

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) — kursy kreśleń budowlanych — maszynowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych — udziela, „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11.

KURS

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY rozpoczyna

w dniu 18 lutego ZDZ, Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, 623-24.

Wpisy przyjmuje się w godzinach od 8 do 18.

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, instalacyjnych — konstrukcyjnych oraz maszynowych, przyjmuję Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, K-1038

Matrymonialne

PRZYSTOJNA, po studiach, pozna w celu matrymonialnym Pana z wyższym wykształceniem — w wieku 34—39 — Oferty 21370 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wczasy

WCZASY zainteresowań i językowe — „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8.

Sprzedaż

MEBLE, wózki dziecięce, pianina, fortepiany, maszynowe do szycia, lodówki, używane — poleca i przyjmuje do sprzedaży sklep komisowy MHD — Nowa Huta, os. Górski 24, tel. 450-90.

PIANINA, fortepiany — meble, wózki i rowerki dziecięce, używane — poleca i przyjmuje do sprzedaży sklep komisowy MHD Kraków, ul. Szpitalna 20, tel. 249-53.

OWCZAREK niemiecki, odchowany, piękny okaz — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/7

ODBIORCY TRANZYTOWI OPAŁU

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie przypomina wszystkim odbiorcom tranzytowemu opał, otrzymującym przesyłki wagonowe wprost pod swoim adresem, że zamówienia na dostawę węgla i koksu w II i III kwartale 1970 roku, należy nadesłać do OPHOIMB, w terminie DO DNIA 28 LUTEGO 1970 r. — Zaznaczyć, że w IV kwartale nie przewiduje się dostaw tranzytowych.

AJENTÓW

DO SPRZEDAŻY WARZYW, OWOCÓW I KWIATÓW — w pawilonach, stoiskach i kioskach, usytuowanych w centralnych punktach na terenie wszystkich dzielnic m. Krakowa i Nowej Huty — zatrudni na korzystnych warunkach umów prowizyjnych lub zryczałtowanych PP „Warzywa-Owoce” w Krakowie. — Wszelkich informacji udziela Sekcja Kadr — Kraków, Rynek Klepański 4, w godz. od 8 do 14.

„MOSKOWICZ 408” sprzedam. Kraków, Bałuckiego 5/A 15. 22124-g

AKORDEON „Stella” — nowy, 120 basów — sprzedam. Nowa Huta — Międzyzwoje, os. Tysiąclecia bl. 6/52. 22060-g

Różne

JUZ na święta piękne suknie ślubne, woalki — wypożyczam. Duży wybór. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52

PKPS stara się spieszyć z pomocą na wsi i w mieście

Opieka nad ludźmi starymi — problem ważny na wsi i w mieście. Szczególnie na wsi jeszcze niedostatecznie rozwiązyany. Z rocznych dotacji Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krakowie tylko 30 proc. przeznaczonych jest na ośrodki wiejskie. Resztę pochłania miasto. Ale też zbyt mało jak dotąd inicjatywę przedstawiają gromadzkie koła PKPS w werbowaniu członków i gromadzeniu funduszy. Sytuacja ludzi starych na wsi jest wyjątkowo trudna. W wielu wypadkach nie posiadają oni rent, a rodziny nie zawsze interesują się ich losem. Próba rozwiązania tej sy-

tacji podejmie nowo utworzona Wojewódzka Komisja do Spraw Wsi przy krakowskim PKPS.

Bilans roku ubiegłego PKPS w Krakowie nie we wszystkim może zadowolić działaczy społecznych. Zasoby pieniężne Komitetu są wciąż niewspółmierne do potrzeb. Na pomoc czekają nie tylko ludzie starzy, ale też rodziny i dzieci alkoholików, ludzie powracający z więzień, którym należy pomóc w znalezieniu pracy itp.

Na terenie województwa działało do końca 1969 roku 333 kół PKPS, w tym 210 gromadzkich, 38 miejskich i 91 zakładowych, których liczba w ciągu roku wzrosła zdecydowanie. Nie wywiązały się ze swych zobowiązań gromady, gdyż zbiórka przeprowadzana na wsiach przyniosła tylko 50 proc. spodziewanego dochodu. Również w 50 proc. w stosunku do zamierzeń zrealizowano wpływy z imprez dochodowych. Mniej niż przewidywał plan roczny przeznaczono na zasiłki obywatelskie, jednak ogólne wydatki na pomoc żywieniową wyniosły ponad 990 tys. zł, a więc więcej niż pierwotnie przewidywano. (J)

Młodzieżowa Estrada Poetycka ZDK laureatką

W Płocku zakończył się niedawno VIII Ogólnopolski Festiwal Poezji im. Władysława Broniewskiego, w którym uczestniczyło 12 zespołów oraz kilkadziesiąt recytatorów. W kategorii indywidualnej 1 miejsce i „Złoty Liść Debu” otrzymał Wawrzyniec Szuszkiewicz z Krakowa a w kategorii zespołowej — I miejsce zajęła już po raz trzeci Młodzieżowa Estrada Poetycka ZDK HIL za montaż wierszy K. K. Baczynskiego pt. „Poeta — czasu kurz” opracowany przez aktorkę Teatru Ludowego Irenę Jun.

Tak więc sukces Krakowa w kolejnym festiwalu poetyckim jest bezapelacyjny. Estrada Poetycka ZDK przywiozła z Płocka oprócz nagrody pieniężnej i dyplomu, puchar zwycięzcy.

W PAŃSTWOWYM DOMU RENCISTÓW nr 1 w Krakowie ul. Praska 25 odbył się popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 1 Kraków, ul. Basztowa 23. Dyrekcja i wszyscy pensjonariusze dziękują gorąco Gronu Profesorów i Uczniom za miły wieczór i pamięć.

Miniatury portretowe i ikony Janiny Garyckiej

Już pięć lat nie wystawiała swych prac w Krakowie znana malarzka Janina Garycka. W tym czasie jej miniatury oglądano w Warszawie, Rzeszowie, Przemyślu, Koszalinie i innych miastach. Począwszy od poniedziałku krakowianie będą mogli zobaczyć w Galerii „Desy” przy ul. św. Jana 3 ikony Janiny Garyckiej (piękne kosztowne z metalu kolorowych wykonał do nich Tadeusz Rybski) oraz jej miniatury; głównie będą to portrety dzieci. W sumie artystka wystawi około 40 prac. Wernisaż o godz. 18. (zs)

Zginął pies

W okolicach Cichego Kąkła zginął 12 bm. brązowy, o wtyłach płastych oczach pies — mieszaniec, podobny do rattera, wabiący się Karus. Jest radością starszej osoby. Znalazcę prosi się o powiadomienie na nr tel. 281-80. Prosić portiernię nr 4.

Rozmowy przy pół-czarnej

Na tropie zaginionego języka

Prof. dr FRANCISZEK SŁAWSKI, członek korespondent PAN, kierownik Zakładu Filologii Południowo-Słowiańskiej UJ, autor słownika etymologicznego języka polskiego, sprawuje nad powstającym słownikiem prasłowiańskim. Jest to praca zbiorowa zainicjowana w 1954 roku przez nieżyjącego już dziś prof. T. Lehr-Spławińskiego.

— Słownik prasłowiański jest sprawą o tyle trudną, że z języka tego nie zachowały się żadne zabytki pisane, chodzi więc właściwie o rekonstrukcję języka — mówi prof. Sławski.

— Jaką drogą dochodzi się wobec tego do rekonstrukcji wyrazu?

— Najpierw bierzemy słowo w jego brzmieniu we wszystkich językach słowiańskich — oczywiście zastanawiając się nad tym, czy prasłowianie mogli znać tę rzecz lub pojęcie — potem szukamy jego odpowiednika w języku indoeuropejskim, następnie odpowiednika w języku tych ludów, z którymi Słowianie mieli najwięcej kontaktów. Będzie to więc język Bałtów, czyli późniejszych Litwinów i Łotyszów, a przede wszystkim język pruski, który był specjalnie bliski polskiemu i z którego zachowały się zabytki językowe. Potem rozpatrujemy jeszcze odpowiedniki w języku staroindyjskim, celtyckim, łacińskim, greckim.

— Jak wygląda hasło w słowniku?

— Składa się ono z rekonstruowanego wyrazu prasłowiańskiego, objaśnienia jego budowy i pochodzenia oraz krótkich informacji bibliograficznych. — Językiem tym ludzie prasłowiańscy posługiwali się przez jakiś czas. Który okres istnienia języka bierze się pod uwagę w pracach rekonstrukcyjnych?

— Oczywiście końcowy okres wspólnoty prasłowiańskiej.

— W jakim stadium są prace redakcyjne?

— W zbieraniu materiałów jesteśmy przy literach P, R, natomiast jeżeli chodzi o prace redakcyjne, to może uda się w tym roku opracować literę B. Tak więc w druku słownik zacznie się ukazywać dopiero za kilka lat.

— Dziękuję za rozmowę. (bz)



Fot. St. Zawadzki

5-groszowa fikcja

Transakcje handlowe z udziałem 5-groszówek to czysta iluzja. W 99 wypadkach na 100 sprzedająca nie ma reszty w postaci 5-groszowej monety, a i kupująca nie dysponuje taką monetą, aby wyrównać końcówkę. Pozostaje więc pytanie po co utrzymywać teorię nie realizowaną w praktyce. Są dwa wyjścia z tej trudnej sytuacji: albo banki zaopatrywać będą sklepy w większą ilość monet 5-groszowych, aby nie było kłopotów z wydawaniem reszty, albo też trzeba ustalić ceny w ten sposób, by nie figurowały w nich takie końcówki. Oczywiście 5 groszy to bardzo niewiele, ale sama sprawa jest irytująca. Gdy się bowiem ich nie ma trzeba dopłacić drugie 5 gr a by personel sklepu nie był poszkodowany.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 11 — KDK, Sala Marmurowa — Koncert pt. „Nie tylko w Opolu” z konkursem piosenkarstka. Gra zespół „To i Owo”.

* 12 — Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 — prelekcja na temat wystawy prac J. Hryniewskiego wygłosi J. Stawowski.

* 12 — Pawilon, pl. Szczepański 3a — projekcja filmów japońskich: Noh Drama, Dwa tygodnie w Japonii.

* 12 — Muzeum Czartoryskich, ul. Piłkarska 6 — projekcja filmów: W krainie smutnej bajki, Witkacy, Warszawa Jerzego Zaruby.

* 14 — Zbiórka pod Wieżą Ratusza na Rynek Gł. — w cyklu wycieczek z bezpłatnym przewodnikiem — Śladami romanizmu.

A POZA TYM:

* W lokalu ZBoWiD Grzegorzki — ul. F. Kona 14/1p, 16 bm. o godz. 18 — mgr T. Dobrowolski naczelnik sądu starostwa statku wygłosi prelekcję pt. „Połacy w tragedii staropodanej Lacoil”.

Jak już informowaliśmy, z dniem 1 bm. grupa nie uczących się i nie pracujących młodzieży — rozpoczyna naukę w kilku, specjalnie dla niej zorganizowanych, oddziałach zasadniczych szkół zawodowych. Nie wszyscy jednak, objęci obowiązkiem zawodowym kształcenia — podporządkowali się Uchwale Prezydium RN i w konsekwencji są jeszcze wolne miejsca w oddziałach trzech zasadniczych szkół zawodowych, mianowicie: w Szkole przy ul. Skrzynieckiej (zawód — ślusarz), w Szkole Odzieżowej przy ul. Syrokomli (krawiec) i w Szkole Zawodowej Huty im. Lenina (elektromonter). Ponadto, z uwagi na brak kandydatów, nie prowadzi zajęcia Zasadnicza Szkoła Budowlana w Bronowicach (zawód ślusarz), chociaż w każdej chwili jest ona w stanie zorganizować dodatkową klasę.

Do wymienionych wyżej placówek szkoleniowych skierowania wydają jeszcze (według miejsca zamieszkania kandydatów), wydziały oświaty przydziałów dzielnicowych rad narodowych. Wszystkich zainteresowanych nakłaniamy do skorzystania z danych im możliwości zdobycia zawodu, którego posiadanie ułatwi start do normalnej, uczciwej pracy. Bo jak długo można żyć bezczynnie, z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc, bez perspektyw stabilizacji?

Seria aresztów za chuligańskie wybryki

Prokuratura Powiatowa w Nowym Targu wydała nakaz aresztowania 35-letniego Stanisława G. (zam. Zaskale) pod zarzutem zranienia nożem Jana G.

Natomiast za znieważenie funkcjonariuszy MO zostali aresztowani: 38-letni Stanisław K. (zam. w Nowej Hucie) oraz 27-letni Stanisław W. (zam. w powiecie bocheńskim).

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
14	15
Zenona	Jowity
Walentego	Faustyna

Teatry

SOBOTA

Słowackiego 19.15 „Człowiek jak człowiek”. Modrzejewskiej 19.15 „Poskromienie złośnicy”. Kameralny 19.15 „Donadieu”. Rozmaitości 19.15 „Sól”. Ludowy 19.15 „Król Jan”. Muzyczny 19.15 „Dama od Maxima”. Kolejarka 19 „Wojna z babami”. Teatr 38 20.15 „Żywy Łazik z Tormes”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny „Musica nova”. Kawiarnia „Literacka” 22 „Nie bójmy się Aleksandra Fredry”.

NIEDZIELA

Słowackiego 14 „Halka” 19.15 „Kulig”. Modrzejewskiej 19.15 „Życie jest snem”. Kameralny 19.15 „Mniszki”. Rozmaitości 11.14 „Czarodziejski grosz”. 19.15 „Sól”. Groteska 17 „Janko Muzykant”. Kolejarka 15.19 „Wojna z babami”. Ludowy, Teatr 38, Literacka — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Kijów 15.15, 19.15 „Kleopatra” (USA, 1. 16). Uciecha 15.45 18.15 „Dwoje na drodze” (USA, 1. 16). Warszawa 10, 12.15 „Winnetou i król nafty” (Jug.-NRF, 1. 14); 22.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang.) 15.45, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA, 1. 14). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Złoty olimpijski” (pol. 1. 14). Apollo 10, 12.30 „Strzał w ciemności” (ang. 14 lat). 15.45, 18, 20.15 „Dziwica dla księcia” (wł. 1. 16). Wanda 9, 12.30, 16, 19.30 „Bunt na Bounty” (USA, 1. 14). Mł. Gwardia (Lubisz 15) 10, 12.15, 14.45, 17, 19.15 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 1. 14). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18.

20.15 „Obcy” (wł. 1. 16). Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Powiększenie” (ang. 1. 18). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „W królestwie Króla Gór” (Jug. 1. 11). Melodia (Zwierzyńska 1) 16, 19 „Hatari” (USA, 1. 11). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 „Tomcio Paluch” (USA, 1. 7). 17.45, 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 10.30, 13, 15.30, 15.45, 20 „Rzeczpospolita babska” (pol. 1. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „Ostatnie dni” (pol. 1. 11). Dom Żołnierza (Lubicz 49) 15.45 „Jazębina czerwona” (pol. 1. 14). Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 19.15 „Krzyżacy” (pol. 1. 12). Wiedza (Rynek Gł. 27) 18, PKF, Wrocławski eksperyment. Ossolineum. Ceramika. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 18, 20.30 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 1. 14). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17 „Lalka” (pol. 1. 14). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 18 „Piękna Angelika” (fr. 1. 16). Fotoplastikon (Szczepańska 5) 10—21 Wystawa światowa cz. II.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 12, 15.45, 18, 20.15 „Winnetou i król nafty” (Jug.-NRF, 1. 14). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Wczorajszy świat” (NRF, 1. 16). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 1. 16).

NIEDZIELA

Kijów 11, 15.15, 19.15 „Kleopatra”. Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Dwoje na drodze”. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 „Złoty olimpijski”. Maskotka 12, 13.30 „Tomcio Paluch”; 15.30, 17.45, 20 „Lekarstwo na miłość”. Wisła 11, 13 „Osiadła wiatr”, 15.45, 18, 20 „Rzeczpospolita babska”. Ugorek 15, 18 „Wielki wyścig” (USA, 1. 11). Dom Żołnierza 15, 17.45, 20.15 „Jazębina czerwona”. Kultura 11 „Cyrk jedzie” (USA, 1. 8); 15.45, 18, 20.15 „Mały swojej żony” (pol. 1. 12). Mikro 11, 15.30, 18, 20.30 „Bohaterowie Telemarku”. Warszawa. Apollo, Wanda, Mł. Gwardia, Sztuka, Wrzes, Zuch, Melodia, Tęcza, Związkowiec, ZZK Prokocim. Fotoplastikon — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzes 11, 12, Melodia 11, 12, 13; Maskotka 10.15, 11.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 11, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Winnetou i król nafty”. M. Sala, Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Sfinks 10, 11, 12.

Telewizja

SOBOTA

14.30 Mistrzostwa świata FIS w narciarstwie — konkurs skoków. 16.30 Film kr. metr. 16.40 Rozmowy o książkach — T. Holuj. 16.45 Dziennik. 17.10 Konkurs pięciu milionów. 18.10 Piosenki radzieckie. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.25 Muzyka i karnawał — pr. rozr. 21.25 Dziennik. 21.45 Kronika mistrzostw świata FIS w narciarstwie. 22.05 „Następcy tronów” — film fab. wł.

NIEDZIELA

8.05 Program dnia. 8.10 TV Kurs Rolniczy. 8.45 Przypomnienia, radzimy. 9 Kwadrans po nieparzystej. 9 z serii: Cztery pancerni i pies. 10.15 W starym kinie. 11.05 Porównania. 12.05 Dziennik. 12.20 Połączenie przez świat — film ser. 12.50 Spotkania z muzyką. 13.35 Dla dzieci: „Zaklęta muzyka”. 14.30 Mistrz świata w FIS w narciarstwie klasycznym. 16 Radar. 16.10 Olimpiada wiedzy rolniczej. 17.10 Portrety. 18 Piosenki N. Theodorakisa. 18.50 PKF. 19.10 Felieton literacki — przed kamerami prof. dr K. Wyka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Sublokator” — film pol. 21.40 Magazyn sportu.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Muzea-wystawy

Wawel (9—14.15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Krzyżofory, Rynek Gł. 35: XXV rocznica wyzwolenia Krakowa Franciszkańska 4: Medalierstwo w 25-lecie PRL (10—14). Muzeum Narodowe — Oddziały: Dom Matejki. Florjańska 41: Dary i zakupy (10—15). Sołajskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba w. (Dokończenie na str. 6)



W sklepie MHD nr 100 przy ul. Sławkowskiej 10 znajdują się w sprzedaży apteczki-szafki:

1-drzwiowe — 260 — zł,
2 — 210 — zł,
2 — „rozszerzone” — 200 — zł.
Szafki wykonane są solidnie, biało lakierowane i mogą być również przydatne jako szafki pomocnicze w kuchni, albo łazience. W sklepach MHD, nr:
71 — przy ul. Wielopole 26,
139 — „Karmelickiej 21,
259 — „Brackiej 2,
300 — „Długiej 67,
nabyć można siatki azbestowe do gazu w cenie 11 — zł. Siatki te są wysokiej jakości — atestowane przez Politechnikę Krakowską i oznaczone na Targach Krajowych w Poznaniu medalem w konkursie „Ładne, tanie, poszukiwane”.

K-1275



Piłkarze Cracovii wyjechali do Gdowa

Wczoraj wyjechali do Gdowa piłkarze Cracovii, którzy do 28 bm. przygotowywać się tam będą do nadchodzącego sezonu ligowego.

Na piłkarskich boiskach

ANGLIA. Dwie ostatnie sensacje na piłkarskich boiskach w Anglii to porażka 1-ligowego zespołu Derby County z 11-ligowym Queens Park 0:1 w meczu o Puchar Anglii oraz znakomita postawa podopiecznych Matta Busbygo — zawodników Manchester United w pucharowym pojedynku z Northampton. Mimo 12 Manchester grał na wyjeździe, rozgromił przeciwnika 8:2. Szóstą bramkę strzelił George Best, który po zakończeniu meczowej dyskusyfikacji znów powrócił do gry i jest postrzeganym bramkarzem. W trwających równolegle rozgrywkach ligowych prowadzi Leeds 46 pkt. przed Evertonem również 46 pkt. przy czym aktualny lider ma o jedną grę mniej. Manchester zajmuje 8 lokatę o 12 pkt. mniej od Leeds.

WŁOCHY. Na czele tabeli 1 ligi znajduje się nadal renowacja zespół Cagliari, który w 30 grach uzyskał 31 pkt i wyprzedza Juventus 28 pkt. oraz Fiorentina 26 pkt. SŁYNNY Helenio Herrera został ukarany przez Włoski Związek Piłkarski 4-tygodniową dyskwalifikacją. Powodem ukarania trenera była jego wypowiedź do dziennikarzy, że zespół Romy (prowadzony przez HH) został okradziony o kilka punktów przez stronnictwo arbitrow. AS Roma zajęła aktualnie 8 miejsce w lidze włoskiej.

SZKOJCJA. Czołowa dwójka ekstraklasy — Celtic i Rangers ma wyraźną przewagę nad pozostałymi zespołami. Prowadzi Celtic (w 23 grach 38 pkt.) przed Rangersami (36 pkt.) i Hibernian (29 pkt.).

WARSZAWA. W białym OPO rozpoczęło się zgrupowanie kadry naszych „Orli” przed meczem z Włochami. W składzie 16-osobowej kadry jest czterech krakowian: Jędrzejowski i Musiał z Wisły oraz K. Jachor i Niemiec z Cracovii. Spotkanie młodzieżowych reprezentacji Polski i Włoch rozegrane zostanie 18 bm. w Reggio di Calabria.

Przez wiele lat rozgrywki ligowe trwały u nas kilka tygodni i poza kontaktami międzynarodowymi, niewiele się w sezonie działo. Wreszcie zdecydowano się wprowadzić czterorundowy cykl mistrzostw, co przedłużając sezon, zmusiło czołowe zespoły hokejowe do solidnej pracy, do wzmoczonego wysiłku.

Ala czyniąc pierwszy krok w pogoni za straconym czasem, zatrzymujemy się w potwale drogi. Bo jakże inaczej określić obecną, blisko 2-miesięczną przerwę w rozgrywkach ekstraklasy?

Sezon w całej pełni, a tymczasem poza 23-osobową kadrą narodową, która rozpoczyna przygotowania do startu w MS w Sztokholmie, czołowe zespoły klubowe będą miały odpoczynek, który większość spędzi

do nadchodzącego sezonu ligowego. Wraz z trenerem Marianem Jabłońskim wyjechali: bramkarze — Paluch i H. Jachor, obrońcy i pomocnicy — Chemicz, Kubik, Antczak, Mikołajczyk, Joczys, Rewilak, napastnicy — Stroniarz, Zuśka, Sarnat, Spizak, Gigoń, Maślanka, Kasperski, oraz rezerwowi — Perski, Sroka, Kurek, Piotrowski, Maczugowski i Policht.

Jak widać, w składzie kadry 1-ligowej są dwie „nowe twarze”, pozyskani z Unii Oświęcim — Maślanka i ze Staru Starachowice — Kasperski. Ten ostatni ma być w najbliższych dniach potwierdzony dla Cracovii.

Drużyna trenuje już od 1 stycznia — informuje nas nowy kierownik sekcji, inż. Tadeusz Parpan. Na obozie w Gdowie trener M. Jabłoński zaaplikuje zawodnikom solidną dawkę treningu a w trakcie zgrupowania rozegramy kilka spotkań sparingowych. Oboz potrwia do 28 bm. a 1 marca gościć będziemy w Krakowie AKS Chorzów, a III gramy z Hutnikiem. Po tych meczach ustalony zostanie skład jedenastki, która 15. III rozegra pierwszy mistrzowski mecz w Wałbrzychu z tamtejszym Zagłębiem.

— Jaki jest nastrój w zespole? — Raczej dobry. Zawodnicy solidnie trenują i zapowiadają, że tamto nie sprzedadzą skóry. (F)

Szczypiornistki ekstraklasy wznawiają rozgrywki

DZIŚ wznawia rozgrywki ekstraklasa szczypiornistek. Na inaugurację II rundy krakowskie zespoły: Cracovia oraz Wanda wyjechały na Śląsk. DZIŚ Cracovia gra z Sośnicą w Gliwicach a Wanda z Azotami w Chorzowie. Jutro zestawienie par jest odwrotne. W pierwszej rundzie biało-czerwone odniosły w obydwóch meczach zwycięstwo nad Azotami 19:14 i nad Sośnicą 14:8. Wanda natomiast wygrała z Azotami 13:12 a uległa Sośnicy 11:16.

Na tematy dnia

W pogoni za utraconym czasem

traktuje zgrupowań kadry narodowej. W ZSRR mecze mistrzowskie trwają bez względu na zgrupowania reprezentacji, na mecze międzypaństwowe. Do przełożenia spotkania mistrzowskiego upoważnia tylko brak 3 zawodników reprezentacyjnych, kiedy przeciwnik występuje w najmniejszej składzie. Kiedy jednak



W i lidze koszykarzy

„Wawelskie Smoki” grają bez Likszy

Mecz Lublinianka — Korona w centrum uwagi

W ubiegłą sobotę koszykarze Wisły rozgrywali w Gdańsku mistrzowski pojedynek z Wybrzeżem. W 10 minutach krakowianie prowadzili ośmioma punktami. — W tym momencie as atutowy Wisły Bogdan Likszy doznał kontuzji lecz nie zrezygnował z gry.

Mecz miał bardzo zacięty przebieg. Gdańszczanie dopiero po dogrywce zdołali odnieść nieznaczne zwycięstwo. W niedzielę ból nie pozwolił Likszy na udział w meczu ze Spójnią, a po powrocie do Krakowa, okazało się, że Likszy

Dwa rekordy okręgu w pływaniu

NA PŁYWAŁNI Wisły rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa okręgu krakowskiego w pływaniu w konkurencjach młodzików, juniorów i seniorów. W pierwszym dniu odbyło się osiem wyścigów finałowych. Najlepsze rezultaty, będące rekordami okręgu krakowskiego seniorów, uzyskali: Bielcz (Wisła) w wyścigu na 100 m st. mot. — 1.04,0 min., oraz Chmielewski (Wisła) w wyścigu na 200 m st. dow. — 2.06,0 min.

Dokąd pójdziemy

Dziś

KOSZYKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wisły:
Wisła — AZS Poznań
Godz. 18 Hala Korony:
Korona — Olimpia Poznań
(I liga kobiet)

SIATKÓWKA
Godz. 18 Hala Wandy:
Hutnik — Resovia
(I liga mężczyzn)

Godz. 18.30 Hala Wisły:
Wisła — Odra Wrocław
(I liga kobiet)
Godz. 19 Hala UJ:
AZS — Baildon Katowice
(II liga kobiet)

Godz. 17 Hala Wawelu:
Wawel — Skórzan Skażysko
(II liga mężczyzn)
PŁYWANIE
Godz. 16.30 Pływalnia Wisły:
Mistrzostwa okręgu

BOKS
Godz. 17 Hala Garaty:
Mistrzostwa okręgu juniorów

Jutro

KOSZYKÓWKA
Godz. 18 Hala Wisły:
Wisła — Olimpia
Godz. 18 Hala Korony:
Korona — AZS Poznań
(I liga kobiet)

Godz. 12 Hala UJ:
AZS Kraków — AZS Lublin
(II liga mężczyzn)

SIATKÓWKA
Godz. 11 Hala Wandy:
Hutnik — Resovia
(I liga mężczyzn)

Godz. 11.30 Hala Wisły:
Wisła — Odra Wrocław
(I liga kobiet)

Godz. 12.30 Hala Wawelu:
Wawel — Skórzan
(II liga mężczyzn)

Godz. 16 Hala UJ:
AZS — Baildon
(II liga kobiet)

PŁYWANIE
Godz. 14.30 Pływalnia Wisły:
Mistrzostwa okręgu

BOKS
Godz. 16 Hala Wisły:
Wisła — Górnik Zagórze
(II liga)

Godz. 11 Hala Garaty:
Mistrzostwa okręgu juniorów

wi jesteśmy, jak w tych spotkaniach spise się młodzież Wisły wsparta doświadczeniem Langiewicz. A oto aktualny skład pierwszej piątki „Wawelskich Smoków”: Langiewicz, Pietrzyk, Lądniak, Gardzina i Langosz.

Koszykarze Korony walczą o utrzymanie się w I lidze. I właśnie dziś rozegrają jeden z najważniejszych meczów, bo również z kandydatem do spadku — Lublinianką. Obie drużyny zdobyły jednakową ilość punktów. Lublinianka gra we własnej hali, przy dopingu własnej publiczności — to jej wielki atut. Znamy jednak bojęwość zawodników podgórskich. W tym spotkaniu trzeba dać ze siebie wszystko, punkty liczą się bowiem podwójnie. Korona wystąpi w najsilniejszym składzie z Sewerynem, Jeleniem, Włodarczykiem i Baronem. (kas)

SZCZYRSKIE JEZIORO.

Przybyła tu, samolotem z Prażi, delegacja partyjno-rządowa CSRS, która weźmie udział w uroczystym otwarciu narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych. Na czele delegacji stoi i sekretarz KC KPCZ — Gustav Husak.

VAL GARDENA. Mistrzynią świata w slalomie specjalnym

Telegraficznie

została Ingrid Lafforgue (Francja).

PRZEMYSŁ. W pierwszym dniu mistrzostw Polski w strzelaniu z broni wiatrówkowej Stawowska (Wisła) ustanowiła rekord Polski — 375 pkt.

MOSKWA. Podczas zawodów lekkoatletycznych w hali, 23-letni Jurij Chanafin uzyskał w skoku o tyczce 5.25 m.

BUKARESTA. Rozpoczęły się tu hokejowe mistrzostwa świata w grupie „C”. W pierwszym meczu Włochy wygrały z Danią 3:1.

Ostatnia szansa koszykarzy Korony

PO 3-TYGODNIOWEJ przerwie, dziś i jutro rozegrana zostanie kolejna seria spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówki kobiet. W Krakowie odbędą się cztery mecze: Wisła i Korona grają z zespołami poznańskimi: Olimpią i AZS-em.

Koszykarki Wisły, mimo pewnego przemieszczenia ostatnio rozegranymi meczami o Puchar Europy, powinny łatwo wygrać i z Olimpią, i z AZS-em Poznań. Natomiast trudne zadanie czeka Koronę. Drużyna podgórska w dotychczas rozegranych 13 spotkaniach odniosła zaledwie dwa zwycięstwa i zajmuje w tabeli mało zaszczytne, przedostatnie miejsce. A tymczasem, jak wiadomo, w tym sezonie z I ligi do klasy niższej spadają aż cztery drużyny. Tak więc mecze z Olimpią i AZS-em są dla koszykarek Korony ostatnią deską ratunku. Jeśli Korona wygra oba spotkania, to będzie jeszcze miała szansę na utrzymanie się w ekstraklasie. W innym wypadku, już teraz krakowianki będą musiały pogodzić się z faktem degradacji z I ligi. (kas)

(Dokończenie ze str. 5)

XIV—XVIII (sob. 10—15, niedz. 10—16). Czartoryskich, Jana 19: Rysunki Siniłbaldy Szczyrskiego 1589—1631 (9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (sob. 10—15, niedz. 10—16). Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska sztuka ludowa (11—15). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13). Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt epok ubiegłych (9—17). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Malarstwo, rysunek i grafika: J. Grabowskiego, W. Röhrenscheffa, J. Szuszkiewicza, D. Boguszewskiej-Chlebowskiej, J. Zulaewskiego (11—18). Galerie: Arkady, pl. Szczepański 3a: Malarstwo J. Sempolińskiego (11—18). Prymat, Łobzowska 3: Malarstwo S. Gierowskiego, Krzysztofora, Szczepańska 2: Wykopalska z Hallstatt (Austria) 11—20. Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wystawa prac J. Hrynowskiego (11—18). TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo barokowe (11—18). Muzeum PTTK Rydlówka, Bronowice M., Tetmajera 109 (11—14). KTF, Boh. Stalingradu 13: Fotografia K. Seko „Ludzie i wydarzenia” (sob. 14—18, niedz. 10—14). Kopalnia Soli Wieliczka (8—17).

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Trynitarska 11, Laryngolog.: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzewska 18, Neurolog.: Botaniczna 3, Okulist.: Kopernika 38, Pediatr.: Chirurg. dzieci.: Prądnicza 35, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (od 7 do 22), Inform. e Ustugach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: tel. 422-22, 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg., Urolog., Okulist., Pediatr., Chirurg. dzieci.: Nowa Huta, Neurolog.: Kobleryn. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podg. 8, Metalowców 1, Prądnicza 85/87, Nowa Huta: os. Teatrulne 28 (tlen), Centrum A blok 3 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.10, 19, 22, 23.50.

17.00 Na krak. antenie. 17.15 Stare przeboje. 17.30 Nasze 25-lecie. 17.50 Zespół organowy 18.00 Felieton W. Zechentera „Estradowy jubileusz”. 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia ze świata nauki. 19.15 37 lekcja języka franc. 19.30 Matysiałowice. 20.01 Recital Tygodnia — B. Hesse-Bukowska. 20.31 Samozycie. 20.41 Wieczór z balowym karnetem. 21.10 Wiersze poetów lubuskich. 21.25 Muzyka tan. 22.30 Teatr PR „Ballada o Polskiej Bramie” — słuch. wg. opow. K. Malickiego. 22.30 Muzyka tan. 0.05—3.00 Pr. z Białegostoku.

NIEDZIELA

5.35 Mel. i piosenki. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 8.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką” — Defilada rytmów. — „Słida” — opowiad. T. Nowaka. — Utwory Ravela. — Słuchamy po raz pierwszy — aud. w oprac. R. Kowala. — Dyariusz Krakowski — pod red. J. Stwory. 10.30 Koncert 27-czeń. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.35 Program z dywanikiem. 15.00 Dla dzieci — „Lalcho z rodu Ha”. 14.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radiowa lista przebojów. 16.20 Fel. Wł. Loranca pt. „Nos”. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Satyry” — słuch. poetyckie wg wzoru Ignacego Krasińskiego. 18.30 Muzyka. 19.15 Kąpiel starej płyty. 19.30 Kwadrans rytmów tanecznych. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 Odrzańskim szlakiem — wieczór literacko-muzyczny. 21.40 „Słuchamy muzyki i tańczymy”. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.45 Jazz na dobranoc.

Natychmiast jednak zorientował się, że myśl taka jest po prostu śmieszna, że to tylko nowy i może bardziej jeszcze idiotyczny objaw chorobliwej zazdrości, która stała się od niedawna jego nieodłączną towarzyszką. Ale przecież dobrze wiedział, iż zazdrość to uczucie równie bezsensowne jak upokarzające, bezwzględne w doborze podejrzanych osób i destruktywne. Leżał, usiłując opanować i wytłumaczyć nurtujące go uczucia. Zdawał sobie sprawę, że wszystko zaczęło się właściwie przeszło rok temu, kiedy otrzymał w biurze anonim. Nigdy przedtem nie miał w ręku anonimowego listu, ale tak to właśnie sobie wyobrażał na podstawie czytanych kryminałów... Duże, drukowane litery, powycinane z czasopism i naklejone na kartce zwykłego papieru. A oto jego treść:

„Jest pan jedyną chyba osobą w całym Nowym Jorku, która nic nie wie o własnej żonie”.

Usiłował odsunąć od siebie tę insynuację, traktując list jako objaw psychopatycznej, nieuzasadnionej złośliwości, ale ziarno wątpliwości trafiło w jego duszę na nader podatny grunt. Od dzieciństwa bowiem przywykł, że matka i Ned zawsze traktowali go jak ofiarę — „ten poczciwy stary Andy... solidny, odpowiedzialny” — której zadaniem było baczyć, żeby wszystko w domu było w porządku, ale dla której życie nie przygotowało zbyt atrakcyjnej nagrody. Nawet wówczas, kiedy Maureen zgodziła się zostać jego żoną — matka i Ned przebywali w tym czasie w Europie — wydało mu się, że zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe.

Choć podarł anonim natychmiast na drobne kawałki i ani słowem nie wspominał o nim żonie, pozostawił on jednak w jego sercu niezatarty ślad. Od owego pamiętnego dnia coś czaiło się na dnie szczęścia, które właściwie nigdy nie wydawało mu się realne i trwałe, zawsze gotowe runąć, czy to



z powodu niezgłoszenia się Maureen przy domowym telefonie, czy spóźnienia na umówione spotkanie. To podejrzanie wiecznie czyhało w ukryciu, rosnąc i wzmagając się, aby wreszcie znaleźć ujście w jawnym wybuchu. Wreszcie zdołał się jakoś otrząsnąć z tych złych myśli i pozwolił, by górę wziął zdrowy rozsądek. Nie było przecież żadnej innej skazy na jego małżeńskim szczęściu poza tym glupim, nieatrakcyjnym rysem jego charakteru — nieuzasadnioną zazdrością. No, a jeżeli chodzi o Maureen i Ned? Boże drogi!

Jak już niejednokrotnie przedtem, Andrzej Jordan, który usiłował być dobrym, szlachetnym człowiekiem, poczuł do siebie głęboki niesmak i gwałtowną potrzebę nawiązania kontaktu z żoną, jak gdyby obudzenie w niej wzruszenia i zrozumienia mogło go oczyścić z owej poniżającej nieufności.

— Maureen — szepnął, wyciągając w jej stronę rękę. Jednak ona z lekkim westchnieniem — sen? czy udawanie snu? — przewróciła się na bok i odsunęła od niego.

W pokoju było bardzo ciemno, a ciemność ta przepełniona była zapachem jej perfum...

Przez cały następny tydzień Andrzej ani razu nie widział Neda, co go zresztą zupełnie nie dziwiło. Po śmierci ojca, kiedy Andrzej objął kierownictwo wytwórni kartonowych pudełek, a Ned odziedziczył

niezbyt wielki, ale wystarczający dochód z należącego mu kapitału, drogi obu braci całkowicie się rozeszły. W dzieciństwie jednak panowała między nimi harmonia i ścisły związek... Żyli obok siebie blisko, balansując między surowymi zasadami ojca i wesołymi, fantastycznym światem matki. Andrzej dobrze wiedział, że w chwilach ciężkich, krytycznych, Ned zawsze będzie u niego szukał ucieczki i pomocy. Ale obecnie Ned widocznie nie potrzebował ani jednego, ani drugiego, czarując sławnych ludzi i milionerów i odsuwając na dalszy plan starego, poczciwego Andrzeja. Andrzej zaś ze swej strony, głównie dzięki wpływowi Maureen, czuł się niemal całkowicie wyzwolony od męczącego kompleksu, któremu na imię było: NED — od kochania go, żywienia do niego żalu, zdumiewania się jego osobowością i szukania jego towarzysztwa. Osiągnawszy okrągłą trzydziestkę, czuł, że przerosł brata. Mógł nareszcie patrzeć teraz na niego i na matkę całkiem bezstronnie... bez opuszczenia wzroku. Przynajmniej tak mu się zdawało.

Tak się złożyło, że następna wiadomość o Nedzie nadeszła za pośrednictwem ich matki. Zadzwoniła do biura Andrzeja którejś środy około godziny trzeciej, by go zaprosić na herbatkę do hotelu Plaza, gdzie zajmowała piękny apartament.

O piątek, Andrzejku. Nie spóźniaj się, ale i nie siedź za długo, bo oboje z Lemem mamy zajęty wieczór. Jeżeli chcesz, to możesz przyprowadzić ze sobą też małą... jak tam się ona nazywa... „Mała jak tam się ona nazywa” — to była Maureen. Początkowo Maureen robiła wszystko, żeby zyskać aprobatę matki Andrzeja, ale jako jego żona skazana została na rolę „jak tam się nazywa”... Andrzej traktował to, jako jeszcze jeden objaw podświadomego może dążenia matki do zrewanżowania się za to, że był zawsze takim nudnym synem.

(Ciąg dalszy nastąpi)